



Na trybunie honorowej.
CAF — fot. Wdowiński



w Moskwie...



Manifestacja ludności na Placu Czerwonym.
Fot. — CAF

w Berlinie (NRD)



Pod hasłem „Nie zbrojenia atomowe lecz strefa bezatomowa” defilowali w dniu 1 Maja mieszkańcy Berlina.
FOT. — CAF

Jeden z największych koncertów amerykańskich weźmie udział w MTP

(Inf. wł.)

W tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich weźmie udział Olin Mathieson Chemical Corporation, będący jednym z największych koncertów, który zatrudnia w podległych sobie 60 dużych zakładach w Ameryce i 50 fabrykach w innych krajach ponad 100 tys. pracowników.

Koncert ten wystawi w pawilonie 78 antybiotyki, koncentraty nawozów sztucznych oraz produkcję z zakresu budownictwa, górnictwa i cementowni.

Ponadto koncert zademonstruje w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia i Rolnictwa filmy naukowe, specjalnie przygotowane na MTP w języku polskim.

(L)

Pomoc dla powodzian

WARSZAWA (PAP).

W dalszym ciągu ze wszystkich stron kraju napływają do PCK dary dla powodzian.

Dotychczas zebrano już kwotę około 2.850 tys. złotych. Transporty samochodowe lub kolejowe nadsyłane z terenu kierowane są przez PCK bezpośrednio do powiatów dotkniętych klęską powodzi. Powodzianie otrzymali już m. in. około 82 tony żywności, 133 tony ziemniaków, 42 tony paszy dla bydła, ponad 10 ton ziarna siewnego oraz 17 ton odzieży.

Jak informuje Oddział Wojewódzki PCK w Warszawie liczba ofiarowanej odzieży w pełni zaspokoiła potrzeby powodzian. Daje się natomiast odczuwać brak ziarna siewnego, paszy dla bydła i materiałów budowlanych.

Angielscy garbarze odwiedzili Kalisz

(Inf. wł.)

W Kaliszu bawiła delegacja angielskich garbarzy. Delegacja, która zwiedziła kaliskie Zakłady Garbarskie, wyraziła uznanie dla jakości produkcji osiągniętej na dość prymitywnych maszynach.

Goście przyjęci zostali przez przewodniczącego Prezydium MRN Andrzeja Bonusiaka.

(kp)

Nowe przepisy o sprzedaży ratalnej

WARSZAWA (PAP)

Od czerwca br. będą obowiązywały nowe przepisy dotyczące sprzedaży ratalnej. Zmiany tych przepisów mają na celu przede wszystkim zabezpieczenie handlu przed stratami, które ponosił on z tytułu sprzedaży ratalnej — niezapłacone raty sięgają obecnie ok. 150 mln. zł.

Prawo zakupu na raty będą mieli wszyscy pracownicy gospodarki, członkowie związków zawodowych i spółdzielni pracy oraz zawodowi wojskowi. Nie mogą natomiast kupować na raty pracownicy sezonowi, osoby zameldowane na pobyt czasowy oraz mężczyźni idący do wojska.

Ujednolicono została wysokość pierwszej raty wpłacanej w gotówce. Wynosi ona obecnie 20 procent wartości nabywanego towaru. Lista towarów, które sprzedawane będą obecnie na raty, jest następująca: odzież o wartości nie niższej niż 900 zł (dotychczas od 350 zł), meble — od 1.000 zł, (dotychczas od 500 zł), instrumenty muzyczne — od 2.500 zł, kajaki i żagłówki produkcji krajowej, artykuły produkowane przez przemysł ludowy i artystyczny — od 1.000 zł, oraz dzieła sztuki i artystyczne przedmioty użytkowe — także od 1.000 zł.

wane na pobyt czasowy oraz mężczyźni idący do wojska.

Ujednolicono została wysokość pierwszej raty wpłacanej w gotówce. Wynosi ona obecnie 20 procent wartości nabywanego towaru.

Lista towarów, które sprzedawane będą obecnie na raty, jest następująca: odzież o wartości nie niższej niż 900 zł (dotychczas od 350 zł), meble — od 1.000 zł, (dotychczas od 500 zł), instrumenty muzyczne — od 2.500 zł, kajaki i żagłówki produkcji krajowej, artykuły produkowane przez przemysł ludowy i artystyczny — od 1.000 zł, oraz dzieła sztuki i artystyczne przedmioty użytkowe — także od 1.000 zł.

Ujednolicono została wysokość pierwszej raty wpłacanej w gotówce. Wynosi ona obecnie 20 procent wartości nabywanego towaru.

Lista towarów, które sprzedawane będą obecnie na raty, jest następująca: odzież o wartości nie niższej niż 900 zł (dotychczas od 350 zł), meble — od 1.000 zł, (dotychczas od 500 zł), instrumenty muzyczne — od 2.500 zł, kajaki i żagłówki produkcji krajowej, artykuły produkowane przez przemysł ludowy i artystyczny — od 1.000 zł, oraz dzieła sztuki i artystyczne przedmioty użytkowe — także od 1.000 zł.

Ujednolicono została wysokość pierwszej raty wpłacanej w gotówce. Wynosi ona obecnie 20 procent wartości nabywanego towaru.

Lista towarów, które sprzedawane będą obecnie na raty, jest następująca: odzież o wartości nie niższej niż 900 zł (dotychczas od 350 zł), meble — od 1.000 zł, (dotychczas od 500 zł), instrumenty muzyczne — od 2.500 zł, kajaki i żagłówki produkcji krajowej, artykuły produkowane przez przemysł ludowy i artystyczny — od 1.000 zł, oraz dzieła sztuki i artystyczne przedmioty użytkowe — także od 1.000 zł.

Rok XIV Wydanie A

Poznań, sobota 3 V 1958

Nr 104 (4433)

Weterani Ruchu Robotniczego w pochodzie.
CAF — fot. Miedza



Rozpoczynają się „Dni Oświaty, Książki i Prasy“

(Inf. wł.)

Urządzane corocznie, a w tym roku od 3 do 18 maja — „Dni Oświaty, Książki i Prasy” mają już u nas ustaloną tradycję i kojarzą się z kiermaszami książki, wystawami szkolnymi i księgarskimi oraz odczytami. Na wczorajszej konferencji wojewódzkiej sprawom tym poświęcono wiele uwagi. Chodziło o skoordynowanie poczyną wojewódzkich z inicjatywą miast, miasteczek oraz gromad.

Niemal wszystkie ośrodki kulturalne w Wielkopolsce opracowały własne plany akcji propagandowej książki, popularyzacji wiedzy i czytelnictwa prasy. Z pomocą przyjdą im Tow. Wiedzy Powszechnej wraz ze swymi Uniwersytetami Powszechnymi i Robotniczymi. TWP poza zwykłym planem na miesiąc maj, zorganizuje 10 odczytów z zakresu popularyzacji wiedzy specjalnie rolniczej. Wojewódzka Biblioteka Publiczna ogłosiła konkurs na najlepszą wystawę książki w małych bibliotekach i najlepszy program audycji dla radiowców. Oddział poznański Związku Literatów Polskich zgłosił na „Dni” wieczory autorskie. Biblioteka Uniwersytecka zorganizuje specjalną wystawę książki „Dom Książki” zarówno w Poznaniu jak i we wszystkich większych ośrodkach miejskich urządzi kiermasze książek.

W tematyce odczytowej znajdzie uwzględnienie zagadnienie rozwoju kulturalnego Ziemi Zachodnich. Na sprawy te szczególnie zwrócona będzie uwaga w Pile i Trzcieńcu. Z miast powiatowych dobrze przygotowane jest do „Dni” Leszno, które po Poznaniu zajmuje pierwsze miejsce w chłonności książki. Natomiast — jak wyjaśniło się na konferencji — wymagają ożywienia działalności powiaty: kaliski i kolski.

Na czoło potrzeb (na które odbywać się będą zbiórki pieniężne) wysuwa się sprawa budowy nowych szkół. Istnieje konieczność wybudowania do 1965 roku 60 tys. nowych izb szkolnych w skali krajowej, gdyż przyrost liczby uczniów w latach najbliższych wyniesie około 1.300 tys. Samo państwo nie jest w stanie podołać budownictwu nowych gmachów szkolnych.

Powołane do życia 25 kwietnia br. Towarzystwo Popierania Budowy Szkół, pod przewodnictwem marszałka Sejmu Cz. Wyciecha, rozwinie w tym czasie żywą akcję gromadzenia środków na budowę szkół. Społeczeństwo świadome ważnych zadań jakie stoją przed szkolnictwem niewątpliwie poprze w pełni akcję społeczną zbiórki pieniężnej.

(hb)

XI WYŚCIG W POKOJU

Wyścig wielkich emocji rozpoczął

Włoch Bariviera i drużyna NRD triumfatorami I etapu

Miłośnicy kolarstwa mają przed sobą kilkanaście dni wielkich emocji. W dniu wczorajszym rozpoczął się, zorganizowany przez redakcję „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” XI Wyścig Pokoju. Punktualnie o godz. 14 na bieżnię wypełnioną publicznością Stadionu X-lecia wjechało 120 kolarzy, reprezentujących 20 państw.

W łożu honorowej na stadionie zasiadł I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członkowie Rady Państwa z Aleksandrem Zawadzkim na czele, członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele Międzynarodowej Federacji Kolarskiej z jej prezesem — Adriano Rodinim, który wygłosił przemówienie powitalne.

Oficjalnym otwarciu XI Wyścigu Pokoju dokonał redaktor naczelny „Trybuny Ludu” — Jan Kasman. O godzinie 14.14 odbył się start honorowy.

Po starcie ostrym przez 30 km trasy kolarze jechali w zwartej grupie. Pierwszym pechowcem wyścigu był Węgier — Kiss-Dala — który miał defekt roweru. W Nowym Dworze, po 35 km prowadził czwórka kolarzy z Anglikiem — Blowerem. Dwie minuty za nimi jechała główna grupa kolarzy. Po przejechaniu 50 km od startu, czołówka składała się z 11 kolarzy, wśród których znajdowali się: Adler (NRD), Damen (Holandia), Steinman (Finlandia), Klewcow (ZSRR) i Schur (NRD). Dwie minuty za nimi jechała w dalszym ciągu główna grupa kolarzy, a wśród nich Polacy.

Pierwszy lotny finisz na Placu Defilad wygrał ze 100-metrową przewagą kolarz radziecki, Bieblin. Za nim w zwartej grupie — obok jego kolegów: Kapitonowa i Kolumbieta, jechał Polak Kowalski, Steinman (Finlandia), Klewcow (ZSRR) i Schur (NRD). Dwie minuty za nimi jechała w dalszym ciągu główna grupa kolarzy, a wśród nich Polacy.

Losy I etapu wyjaśniły się dopiero na 17 km przed metą. Do przodu wyrwała się czołówka, składająca się z 10 kolarzy, wśród których, obok dwóch Włochów, dwóch kolarzy radzieckich, trzech Niem-

59 zakładów w przyszłym Zjednoczeniu Hutnictwa, Żelaza i Stali

KATOWICE (PAP)

Powołana przy Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego specjalna komisja, działająca pod przewodnictwem wiceministra mgr. inż. Franciszka Kalma oraz podkomisja złożona z przedstawicieli centralnych zarządów hutniczych i instytucji naukowych opracowała już wstępny projekt reorganizacji przemysłu hutniczego. Projekt ten przewiduje likwidację obecnych centralnych zarządów hutniczych oraz stworzenie jednego Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali.

W skład przyszłego zjednoczenia — jak przewiduje projekt — wejdą wszystkie huty zgrupowane dotychczas w Centralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego, Centralnym Zarządzie Przemysłu Stali Specjalnych, a także Huta im. Lenina oraz huty „Zygmunta” i „Zabrze”, podległe dotychczas bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego.

Zjednoczenie obejmie również centralne zarządy i przedsiębiorstwa typu usługowego, jak Centralny Zarząd Zbytu Stali, Centralny Zarząd Zaopatrzenia Hutniczego, Zarząd Topników Hutniczych, Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe, Centralny Zarząd Gospodarki Złotem, Hutnicze Biuro Projektowe — „Biprotut” i „Biprostal” oraz instytucje naukowe pracujące dla hutnictwa.

W skład zjednoczenia wejdzie również organizacja przemysłu koksowniczego, która zachowa jednak daleko posuniętą autonomię.

W rezultacie Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali obejmować będzie 59 przedsiębiorstw i jednostek organizacyjnych, zatrudniających ogółem 160 tys. pracowników. Zjednoczenie będzie przedsiębiorstwem na rozrachunku gospodarczym.

(an)

XI WYŚCIG W POKOJU

Wyścig wielkich emocji rozpoczął

Włoch Bariviera i drużyna NRD triumfatorami I etapu

Miłośnicy kolarstwa mają przed sobą kilkanaście dni wielkich emocji. W dniu wczorajszym rozpoczął się, zorganizowany przez redakcję „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” XI Wyścig Pokoju. Punktualnie o godz. 14 na bieżnię wypełnioną publicznością Stadionu X-lecia wjechało 120 kolarzy, reprezentujących 20 państw.

W łożu honorowej na stadionie zasiadł I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członkowie Rady Państwa z Aleksandrem Zawadzkim na czele, członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele Międzynarodowej Federacji Kolarskiej z jej prezesem — Adriano Rodinim, który wygłosił przemówienie powitalne.

Oficjalnym otwarciu XI Wyścigu Pokoju dokonał redaktor naczelny „Trybuny Ludu” — Jan Kasman. O godzinie 14.14 odbył się start honorowy.

Po starcie ostrym przez 30 km trasy kolarze jechali w zwartej grupie. Pierwszym pechowcem wyścigu był Węgier — Kiss-Dala — który miał defekt roweru. W Nowym Dworze, po 35 km prowadził czwórka kolarzy z Anglikiem — Blowerem. Dwie minuty za nimi jechała główna grupa kolarzy. Po przejechaniu 50 km od startu, czołówka składała się z 11 kolarzy, wśród których znajdowali się: Adler (NRD), Damen (Holandia), Steinman (Finlandia), Klewcow (ZSRR) i Schur (NRD). Dwie minuty za nimi jechała w dalszym ciągu główna grupa kolarzy, a wśród nich Polacy.

Pierwszy lotny finisz na Placu Defilad wygrał ze 100-metrową przewagą kolarz radziecki, Bieblin. Za nim w zwartej grupie — obok jego kolegów: Kapitonowa i Kolumbieta, jechał Polak Kowalski, Steinman (Finlandia), Klewcow (ZSRR) i Schur (NRD). Dwie minuty za nimi jechała w dalszym ciągu główna grupa kolarzy, a wśród nich Polacy.

Losy I etapu wyjaśniły się dopiero na 17 km przed metą. Do przodu wyrwała się czołówka, składająca się z 10 kolarzy, wśród których, obok dwóch Włochów, dwóch kolarzy radzieckich, trzech Niem-

z Kraju

„SZTANDAR PRACY” I KLASY PO RAZ DRUGI

Z okazji 75 rocznicy urodzin i 60-lecia działalności społecznej pośła Bolesława Drobniera, Rada Państwa nadała jubilatowi order „Sztandar Pracy” i klasy po raz drugi. Jednocześnie żona pośła Drobniera — Luba Drobnierowa odznaczona została za zasługi w pracy społecznej Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Małżonkowie Drobnierowie zostali również odznaczeni złotymi krzyżami zasługi z okazji 50 rocznicy pożycia małżeńskiego.

WARSZAWA (PAP)

Od czerwca br. będą obowiązywały nowe przepisy dotyczące sprzedaży ratalnej. Zmiany tych przepisów mają na celu przede wszystkim zabezpieczenie handlu przed stratami, które ponosił on z tytułu sprzedaży ratalnej — niezapłacone raty sięgają obecnie ok. 150 mln. zł.

Prawo zakupu na raty będą mieli wszyscy pracownicy gospodarki, członkowie związków zawodowych i spółdzielni pracy oraz zawodowi wojskowi. Nie mogą natomiast kupować na raty pracownicy sezonowi, osoby zameldowane na pobyt czasowy oraz mężczyźni idący do wojska.

Ujednolicono została wysokość pierwszej raty wpłacanej w gotówce. Wynosi ona obecnie 20 procent wartości nabywanego towaru. Lista towarów, które sprzedawane będą obecnie na raty, jest następująca: odzież o wartości nie niższej niż 900 zł (dotychczas od 350 zł), meble — od 1.000 zł, (dotychczas od 500 zł), instrumenty muzyczne — od 2.500 zł, kajaki i żagłówki produkcji krajowej, artykuły produkowane przez przemysł ludowy i artystyczny — od 1.000 zł, oraz dzieła sztuki i artystyczne przedmioty użytkowe — także od 1.000 zł.

wane na pobyt czasowy oraz mężczyźni idący do wojska.

Ujednolicono została wysokość pierwszej raty wpłacanej w gotówce. Wynosi ona obecnie 20 procent wartości nabywanego towaru.

Lista towarów, które sprzedawane będą obecnie na raty, jest następująca: odzież o wartości nie niższej niż 900 zł (dotychczas od 350 zł), meble — od 1.000 zł, (dotychczas od 500 zł), instrumenty muzyczne — od 2.500 zł, kajaki i żagłówki produkcji krajowej, artykuły produkowane przez przemysł ludowy i artystyczny — od 1.000 zł, oraz dzieła sztuki i artystyczne przedmioty użytkowe — także od 1.000 zł.

Ujednolicono została wysokość pierwszej raty wpłacanej w gotówce. Wynosi ona obecnie 20 procent wartości nabywanego towaru.

Lista towarów, które sprzedawane będą obecnie na raty, jest następująca: odzież o wartości nie niższej niż 900 zł (dotychczas od 350 zł), meble — od 1.000 zł, (dotychczas od 500 zł), instrumenty muzyczne — od 2.500 zł, kajaki i żagłówki produkcji krajowej, artykuły produkowane przez przemysł ludowy i artystyczny — od 1.000 zł, oraz dzieła sztuki i artystyczne przedmioty użytkowe — także od 1.000 zł.

Ujednolicono została wysokość pierwszej raty wpłacanej w gotówce. Wynosi ona obecnie 20 procent wartości nabywanego towaru.

Lista towarów, które sprzedawane będą obecnie na raty, jest następująca: odzież o wartości nie niższej niż 900 zł (dotychczas od 350 zł), meble — od 1.000 zł, (dotychczas od 500 zł), instrumenty muzyczne — od 2.500 zł, kajaki i żagłówki produkcji krajowej, artykuły produkowane przez przemysł ludowy i artystyczny — od 1.000 zł, oraz dzieła sztuki i artystyczne przedmioty użytkowe — także od 1.000 zł.

„Neues
Deutschland”

2 maja zamieścił komentarz do przemówienia pierwszomajowego kanclerza Adenauera. W komentarzu czytamy m. in.:

„Jeżeli kanclerz atomowy stanął przed mikrofonem, by w dniu 1 maja wygłosić przemówienie do Niemców na zachodzie, a przecież każdy wie, jak głęboką nienawiścią pała on do święta walki robotników, to musi się on obawiać od tego dnia czegoś najgorszego dla prowadzonej przez siebie polityki NATO. Adenauer usiłował przekonywać swoich słuchaczy i jednocześnie obrażał ich obelgami. Zaklinał swoich „drogich słuchaczy i słuchaczki”, aby upowładzili go do decydowania w sprawie zbrojeń atomowych, a równocześnie namyślał milionom demonstrantów oświadczać, że nie jest sprawą ludności pouczenie go, iż broń atomowa jest klęską dla ludności. Powiedział bez ogródek, wprost, że nie dopuści do referendum ludowego. Kanclerz atomowy jednym tchem wysyłał w eter słodkie słowa przemówienia i poclił swemu ministrowi spraw zagranicznych von Brentano, by na konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów NATO wyraził zgodę na wyposażenie Bundeswehry w broń atomową. Kanclerz federalny chce broni atomowej dla Bundeswehry, gdyż chce wojny atomowej. Ludność chce strefy bezatomowej oraz przyjęcia gwarancji, które złożył kanclerz Mikojan w imieniu rządu radzieckiego”.

Wizyta wicepremiera ZSRR — A. Mikojana w Niemieckiej Republice Federalnej oraz wyniki rozmów bońskich oceniane są przez prasę zachodnią na ogół korzystnie. Wskazuje na to komentarz rzymskiego dziennika

„Il Messagero”

stwierdzając, że:

„Rozmowy między Mikojanem a przedstawicielami Republiki Federalnej miały przebieg jak najbardziej korzystny. Korzystnie brzmia również oficjalne komentarze obu stron. Nawiazanie kontaktu między Mikojanem a Niemcami Zachodnimi ma oczywiście, poważne znaczenie.”

Zachodniemiecka agencja prasowa

„DPA”

dokonując bilansu tej wizyty pisze:

„Jeżeli nawet w Bonn panuje powszechne wrażenie, że wizyta Mikojana nie posunęła ani o krok naprzód centralnej sprawy zjednoczenia, to politycy rządowi wierzą jednak, że w wyniku cierpliwych rokowań z Moskwą będzie można dojść do jakiegoś rezultatu. Adenauer wierzy bowiem w wartość atmosfery, w jakiej rozmowy te będą się odbywać...”

Komentując wizytę prezydenta Zjednoczonej Republiki Arabskiej Nassera w Związku Radzieckim dziennik

„AN-NUR”

pisze, że niewątpliwie będzie ona

„doniosłym wydarzeniem politycznym i nowym krokiem na drodze prowadzącej do umocnienia przyjaźni i opartej na równości współpracy między obu krajami. Związek Radziecki — podkreśla dziennik — od pierwszych dni swego istnienia wspaniale popierał Arabów i udzielał im wszechstronnej pomocy w ich walce przeciwko uciskowi kolonialnemu i imperializmowi. Wszyscy patrioci — Arabowie przekonali się na własnym doświadczeniu, że umocnienie przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim ani na jotę nie narusza ich niezawisłości i suwerenności, lecz wprost przeciwnie — utrwała tę niezawisłość i suwerenność”.

Opr. T. K.



Japończycy protestują przeciwko budowie baz amerykańskich w okolicy Kageszawa w Jokohamie. W całym kraju rośnie opór mas pracujących przeciwko remilitaryzacji.

Fot. — CAF

Z Rady Bezpieczeństwa

Dalsza dyskusja nad sprawą kontroli Arktyki

NOWY JORK (PAP)

Rada Bezpieczeństwa podjęła w piątek dalszy tok obrad poświęconych sprawie ustanowienia strefy międzynarodowej inspekcji nad terytoriami położonymi na północ od Koła Północnego według złożonego przez USA projektu rezolucji. Obradom przewodniczył przedstawiciel Kanady Ritchie.

Cabot Lodge oświadczył w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych, że USA akceptują zgłoszoną przez Szwecję poprawkę proponującą, aby dyskusja nad problemem inspekcji w strefie Arktyki włączona została do porządku dziennego ewentualnej konferencji na najwyższym szczeblu.

Delegat ZSRR A. Sobolew oświadczył, że rząd radziecki nie zmienił zajmowanego stanowiska i nie może poprzeć rezolucji USA, ani akceptować jej propagandowego w istocie rzeczy charakteru.

W krótkiej dyskusji, jaka się wywiązała, Cabot Lodge twierdził nadal, że porozumienie proponowane przez USA mogłoby ograniczyć ryzyko przypadkowego wybuchu wojny.

Przedstawiciele Kanady i Japonii apelowali do ZSRR o zrewidowanie zajętą stanowiska.

Na wniosek delegata Japonii obrady przerwano, ażeby umożliwić delegatom przeprowadzenie dalszych rozmów nieoficjalnych.

Odznaczenie b. powstańców śląskich i wielkopolskich

Przeszło 100 byłych uczestników powstań śląskich i Powstania Wielkopolskiego otrzymało 2 bm. — w 37 rocznicę wybuchu III Powstania Śląskiego — pamiątkowe odznaczenia: śląskie krzyże powstańcze i wielkopolskie krzyże powstańcze. (PAP)

Rebelianci bombardują statki na indonezyjskich wodach terytorialnych

DELHI (PAP)

Rebelianci indonezyjscy poniesionej w ostatnich dniach porażki na środkowej Sumatrze zaatakowali z powietrza kilka statków na wodach terytorialnych Indonezji. Indonezyjska agencja prasowa podała w piątek, że nierozpoznany bombowiec zaatakował w porcie Kendari (północno-wschodni Celebes) statek indonezyjski. 5 osób zostało zabitych, a 23 rannych. Rebelianci zatopili dotychczas co najmniej dwa statki handlowe, trzy inne zostały uszkodzone.

W porcie Amboina (Moluki) został zbombardowany i zatopiony włoski frachtowiec „Aquil-

Listy KC KPZR do partii socjaldemokratycznych Europy Zach.

MOSKWA (PAP)

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego skierował do władz naczelnych Włoskiej Partii Socjalistycznej, Francuskiej Partii Socjalistycznej, Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, angielskiej Labour Party, Norweskiej Partii Robotniczej, Socjaldemokratycznej Partii Danii, Holenderskiej Partii Pracy, Belgijskiej Partii Socjalistycznej i Socjalistycznej Partii Austrii — listy, w których poruszył aktualne problemy obecnej sytuacji międzynarodowej i wezwał socjaldemokratyczne partie Europy Zachodniej do wspólnej akcji w obronie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, przeciwko wyposażeniu Bundeswehry w broń atomową.

Eisenhower o kontroli Arktyki i „czystych” bombach jądrowych

WASZYNGTON (PAP)

Na środowej konferencji prasowej w Białym Domu prezydent USA Eisenhower zajął się w szczególności sprawą Arktyki w związku z protestem radzieckim przeciwko wyprowadzeniu samolotów amerykańskich w kierunku granic ZSRR oraz problemem amerykańskich prób z bronią nuklearną.

Prezydent bronił amerykańskiego planu inspekcji międzynarodowej w strefie Arktyki, wyrażając nadzieję, że Związek Radziecki zrewiduje swoje krytyczne stanowisko w tej kwestii.

Zdaniem Eisenhowera, wprowadzenie tego planu w życie mogłoby stanowić „pierwszy krok w kierunku szerszego porozumienia rozbrojeniowego” i złagodziłoby obawy radzieckie, że Arktyka może być użyta jako droga do nagłego ataku. Prezydent polemizował przy tym z oświadczeniem radzieckiego ministra spraw zagranicznych Gromyki w tej sprawie, złożonym niedawno w Moskwie. Martwi go fakt, że minister Gromyko nie uznał „szczerości i uczciwości propozycji amerykańskich”.

W dalszym ciągu konferencji prezydentowi zwrócono uwagę, że senator Clinton P. Anderson przemawiając w ubiegłym tygodniu na posiedzeniu połączonej komisji atomowej Kongresu wystąpił z zarzutem, iż Stany Zjednoczone mówią

la”. 21 marynarzy spośród 33 członków załogi wziętą na pokład frachtowiec grecki „Armonia”, który był ostrzelany z broni pokładowej i został uszkodzony. O losie pozostałych 12 marynarzy brak dotychczas wiadomości. Na tych samych wodach bombowce nie posiadające znaków rozpoznawczych zaatakowały w czwartek płynący pod banderą Kanady frachtowiec „Flying Lark”. Według nie potwierdzonych informacji zabitych zostało 12 członków załogi.

W poniedziałek zbombardowane zostały w porcie Balikpapan tankowiec brytyjski „San Flaviano”, który zatonął, oraz statek „Daronia”, który został uszkodzony.

1 Maja wstępem do wielkich akcji przeciwko zbrojeniom atomowym w NRF

BERLIN (PAP)

Rozgłoszając „Deutsche Freiheitssender 904” w związku z potężnym rozmachem tegorocznych manifestacji 1-majowych w Niemczech Zachodnich podkreśla, że manifestacje te nie powinny być punktem szczytowym akcji przeciwko śmierci atomowej, lecz początkiem jeszcze potężniejszych wystąpień w tej dziedzinie.

Klasa robotnicza jako najbardziej konsekwentna siła ludowego przeciwko śmierci atomowej jest powołana — podkreśla rozgłoszająca — do kierowania tym ruchem. Na jej barkach spoczywa szczególnie duża odpowiedzialność.

Co zdaniem Adenauera jest niemoralne?

BERLIN (PAP)
Kanclerz Adenauer przema-

Czy socjaliści wezmą udział w rządzie Plevy?

PARYŻ (PAP)
Uważa się tu, że powodzenie misji utworzenia rządu przez Plevę zależy głównie od stanowiska socjalistów. Pleva zamierza bowiem powierzyć tekę ministra spraw zagranicznych przywódcy socjalistów, Guy Molletowi, zaś tekę ministra skarbu jednemu z przywódców „niezależnych”, Pinayowi.

Z dużym zainteresowaniem oczekuje się w związku z tym posiedzenia kierownictwa SFIO. Obserwatorzy polityczni zaznaczają, iż socjaliści chcieliby raczej pozostać poza rządem, by tym razem uniknąć bezpośredniej odpowiedzialności za politykę wobec Algierii.

W tym samym tonie utrzymane było radiowe przemówienie kanclerza Adenauera. „Rozbudowa Bundeswehry — oświadczył Adenauer — jest rzeczą niezbędną dla bezpieczeństwa Republiki Federalnej. Rząd federalny musi poważnie zdecydować w sprawie wyposażenia Bundeswehry w broń nowoczesną, aby ochronić to, co stworzył naród niemiecki”.

W tym samym tonie utrzymane było radiowe przemówienie kanclerza Adenauera. „Rozbudowa Bundeswehry — oświadczył Adenauer — jest rzeczą niezbędną dla bezpieczeństwa Republiki Federalnej. Rząd federalny musi poważnie zdecydować w sprawie wyposażenia Bundeswehry w broń nowoczesną, aby ochronić to, co stworzył naród niemiecki”.

Brema za referendum

BONN (PAP)

W dniu 30 ub. miesiąca parlament Bremy przyjął w pierwszym czytaniu projekt uchwały w sprawie referendum ludowego, w którym ludność tego miasta wypowie się na temat zbrojeń atomowych NRF. Projekt uchwały został wniesiony przez przedstawicieli SPD i FDP. Przeciwni niemu wypowiedzieli się posłowie z ramienia CDU. Zgod-

Z prasy emigracyjnej

Przed 350 laty wylądowali Polacy na ziemi amerykańskiej

W dziejach Stanów Zjednoczonych rok 1620 stanowi doniosłą datę, ponieważ w owym roku wylądowali na ziemi amerykańskiej pielgrzymi, którzy opuścili ojczystą Anglię, aby na ziemi amerykańskiej szukać wolności religijnej, czyli stworzyć najwyższego, tak jak im dyktowały ich głębokie przekonania.

Jednakże znacznie wcześniej, bo już 13 maja 1607, przybyli do brzegów Ameryki Północnej trzy statki i założono pierwsze osiedle angielskie w obecnej miejscowości Jamestown, w stanie Virginia.

W rok potem, dokładnie 1 października 1608 r., do Jamestown przybyła na statkach „Mary” i „Margaret” następna grupa osadników, a wśród nich także i grupa Polaków.

Tak więc Polacy przybyli na ziemi amerykańską zaledwie rok później od Anglików.

Dzień ten pierwszej grupy polskiej nie są należycie opracowane. Sprobowano ich jako łowców do wyrobu smoły oraz szkła. Z wzmianek w dokumentach angielskich z tych czasów wynika, że widać nie było traktowani jak najeźdźcy, ponieważ w r. 1619, po „pierwszym strajku” na ziemi amerykańskiej, zostali im przyznane pełne prawa jako ludzi wolnych.

Tak więc Polacy wygrali strajk nie o korzyści materialne, ale... o wolność.

Dnia 13 maja br., upływa 350 lat od chwili, kiedy po raz pierwszy stopa Polaków stanęła na ziemi amerykańskiej.

Jest to wielka rocznica, z której Polacy mogą być słusznie dumni.

Jak już wspomnieliśmy, dzień ten pierwszej grupy nie są należycie opracowane przez historyków polskich. A szkoda wielka — wszystko co jest związane z dziejami Stanów Zjednoczonych posiada ogromne znaczenie, interesuje to bowiem nie tylko Amerykanów, ale także cały kulturalny świat.

nie z projektem referendum odbyłoby się 22 lipca. Ludność Bremy odpowiedziała na następujące pytania: „Czy jesteś za wyposażeniem niemieckiej siły zbrojnej w broń atomową? Czy jesteś za tym, aby na terenie Bremy rozmieszczono wyrzutnie dla rakiet z głowicami atomowymi?”

Pełnomocnictwo dla Brentano

BONN (PAP)

We wtorek odbyło się pod przewodnictwem Adenauera tajne posiedzenie bońskiej rady wojennej. Rada upoważniła ministra spraw zagranicznych von Brentano, aby na zbliżającej się sesji ministrów NATO w Kopenhadze zadeklarował gotowość uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową.

600 uczonych wzywa Macmillana do zaprzestania doświadczeń nuklearnych

LONDYN (PAP)

Podnad 600 uczonych brytyjskich wzywało premiera Macmillana do natychmiastowego podjęcia kroków zmierzających do zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną.

W liście do premiera uczeni podkreślają, że niedopuszczalne jest, by Wielka Brytania kontynuowała doświadczenia z bronią nuklearną po zaprzestaniu takich doświadczeń przez ZSRR. Uczeń wyraża pogląd, że dalsze doświadczenia z bronią jądrową i zwiększenie liczby państw, które posiadają tę broń, może doprowadzić do katastrof.

List podpisał m. in.: sławny filozof — lord Russell, b. dyrektor FAO — lord Boyd-Orr, b. dyrektor UNESCO — J. Huxley, znany fizyk — Charles Darwin oraz B. Lockspeiser.

Sprawa zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną była w czwartek ponownie tematem interpelacji w Izbie Gmin.

Rzecznik partii labourystowskiej do spraw polityki zagranicznej Bevan, zapytał premiera Macmillana, czy wystąpiłby przeciwko ewentualności zaprzestania doświadczeń nuklearnych, nawet gdyby nie można było osiągnąć porozumienia w innych kwestiach”.

Macmillan w odpowiedzi zaznaczył, że sprawy te będą pewno przedmiotem rozmów konferencji na najwyższym szczeblu. „Nie chcę sobie jednak wiązać rąk żadnym uprzednim oświadczeniem” — dodał on.

Przed utworzeniem rządu wolnej Algierii

PARYŻ (PAP)

Agencja France Presse donosi z Kairu:

— Jak podaje dziennik „Al-Ahram”, jeszcze w ciągu maja utworzony będzie w Kairze rząd wolnej Algierii, na czele którego stanie jeden z przywódców powstania algierskiego.

Decyzja w sprawie utworzenia tego rządu została potwierdzona przez delegację Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego.

Dowódca naczelny powstańców algierskich Sussuf przybędzie wkrótce do Kairu, aby wraz z innymi przywódcami Frontu Wyzwolenia Narodowego — m. in. Ferhatem Abbasem i Abdellem Mahrim — wziąć udział w tworzeniu rządu.

Do Kairu wezwano także 50 członków Algierskiej Rady Narodowej, która spełnia funkcje zbliżone do funkcji parlamentu.

Inauguracja „Dni Wrocławia”

Na starym wrocławskim rynku 2 bm. zainaugurowane zostały tegoroczne „Dni Wrocławia”. (PAP)

Atmosfera i treść

»Tygodnik Zachodni«

„Tygodnik Zachodni” — tym razem rzeczywiście w pełni zachodni. To w związku z odbywającym się w Koszalinie Zlotem Publicystów, parających się problematyką Ziemi Odzyskanych. Numer wypełnia potężna pozycja wstępna Jerzego Kutińskiego, tematycznie związana ze Zlotem, niezależnie od której redakcja publikuje fragmenty dyskusji na temat form pracy społeczno-kulturalnej i propagandowej w dziedzinie aktywizacji Ziemi Zachodnich. W dyskusji tej wzięli udział, obok członków zespołu „TZ”, prof. Barciński — przewodniczący Rady Naukowo-Ekonomicznej przy Prezydium WRN, prof. Sczaniecki z ramienia TRZZ oraz zaproszeni dziennikarze.

Mimo, że wspomniane materiały zajmują łącznie dwie strony druku, numer zawiera ponadto interesujące pozycje Janusza Likowskiego i Mieczysława Skąpskiego („Nasze obowiązki” oraz „Kostrzyń odradza się celuloza”) dopełniające publicystykę „złotową”.

A jednak pomimo ważkiego ładunku wspomnianych materiałów, zwraca przede wszystkim uwagę w ostatnim numerze „TZ” kolejny „list spod lipy” Bogusława Koguta. Zatyłowany „Na urodziny młodej myśli”, poświęcony jest niedawnej szeroko komentowanej rozprawie sądowej: Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu kontra red. mgr Szumowski z „Tygodnika Zachodniego”. Oto fragment felietonu, zawierający credo autora:

„... użycie owego czerwonego koloru w afiszu zawiadaniającym o wykonaniu wyroku na bandycie Grzesiu, trudno byłoby chyba poczytać za dydaktyczny sukces Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu. Prokuratura działała tu oczywiście zgodnie z przepisami prawnymi, a przepisy te nie określają zewnętrznej formy obwieszczeń. Ta zewnętrzna forma zależy od uznania Prokuratury, a w przekładzie na język praktyczny — od wyuczenia przez nią wymogów społecznej psychologii i dydaktyki. W wypadku, o którym mowa, owo wyuczenie chyba zawiodło. Zastosowanie tej formy zewnętrznej afisza, jaką mieliśmy możliwość oglądać, było więc jakimś potknięciem, oczywiście nie z punktu widzenia formalno-prawnego, ale w aspekcie społeczno-psychologicznym.

Czy dziennikarz publicysta miał prawo zwrócić uwagę na to potknięcie? Sądzę, że miał takie prawo...”

„Gazeta Chłopska”

Coraz popularniejszy tygodnik ZSL-owski przynosi interesujący artykuł Andrzeja Krawczyka pt. „Czas odmłodzić szeregi Stronnictwa”. Autor, zwracając uwagę, że w ZSL zaledwie 9,5 proc. członków jest w wieku do lat 30, ocenia ten stan jako niepokojący.

Sprawom tym poświęcona była, jak wynika z artykułu, specjalna narada przedstawicieli organizacji miejskich i uczelnianych ZSL. W toku obrad ustalono, że notując się niepokojąco spadek odsetka młodzieży chłopskiej na wyższych uczelniach. Dzieje się tak m. in. dlatego, iż młodzież wiejska wykazuje słabsze przygotowanie przy wstępnych egzaminach konkursowych. Jest to problem do rozwiązania — stwierdza w swym artykule Krawczyk, wskazując na potrzebę przebudowy średniego szkolnictwa w małych ośrodkach.

— Musimy umieć zająć stanowisko wobec każdego problemu — padają głosy na omawianej naradzie, pisze autor. — bowiem tylko wtedy będzie można mówić o pełnej samodzielności Stronnictwa. Do tego jednak musimy mieć w ZSL ludzi z wysokimi kwalifikacjami w każdej dziedzinie.

opr.: pż

Na upowszechnienie kultury składa się tak pokaźny kompleks zagadnień, że do prawdziwego trudno jest w jednym artykule wyczerpać meritum sprawy.

Pomnę zatem rozstrząsania nad formą organizacyjną czy jakimś programem działalności w dziedzinie upowszechnienia, pisałem zresztą o tym poprzednio („Zakłady pracy organizatorami życia kulturalnego”), zajmę się natomiast dwoma, mam wrażenie bardzo istotnymi problemami, określonymi już w tytule niniejszego artykułu.

Spotykamy się z tym codziennie. Chodzi o odgłosy z tzw. prowincji, na podstawie których można sobie wyrobić pogląd w tej czy innej sprawie. Do instancji wojewódzkich (w jakimkolwiek resorcie) docierają nie tylko pomysłowe wiadomości z terenu ale również tutaj osiadają niby fusy na sitku wieści w tonacji mollowej, składane w formie zażaleń i skarg przez rozgoryczonych ludzi ze wsi i miasteczek. Mówi się wtedy: teren bije na alarm. Wypadkowa tego rodzaju informacji słownych i pisemnych, informacji prawdziwych, przesadnych itp. będzie zatem świadectwem atmosfery, w jakiej żyją i pracują działacze kulturalni.

Nie obcujemy z samymi aniołami, zdarzają się więc i przegięcia, i niedopatrzienia i znieczulica rad narodowych. Zdarzają się w gromadach, miasteczkach, powiatach i ożębłość i brak zrozumienia a także dekowanie się brakiem funduszy. „Nie ma pieniędzy” — oto trzy słowa, jakie zbyt już często stają się jedyną odpowiedzią na inicjatywę. A przecież pomoc nie oznacza tylko gotówki, prawda? Jeżeli chodzi o nieporozumienia w tej dziedzinie, to wymieńmy Prezydium Rady Narodowej we Wrześni, które powojskowo, świetnie nadający się na salę widowiskową obiekt, oddało... przemysłowi terenowemu. Po zerwaniu parkietu

7794 incydenty

Skończyć z chuligaństwem na terenie DOKP

Zatrzymanie 6314 podróżnych w „pijanym widzie”, 233 wykryki młodzieży szkolnej, 974 awantury, 180 wypadków utrudniania pracy konduktorom rewizyjnym, 93 pobicia i znieważenia konduktorów oraz funkcjonariuszy KMO i SOK — oto ubiegłoroczny bilans obrażający nasilenie chuligaństwa na terenie podległym DOKP w Poznaniu. Należy zaznaczyć, że statystyka ta jest niepełna.

Innym nagminnym zjawiskiem jest nieprzestrzeganie przepisów porządkowych. Wynik — częste okaleczenia i śmiertelne wypadki. Łączy to się — rzecz jasna — z pijaństwem. W związku z tym trzeba dodać, że pracownicy PKP, z wyjątkiem SOK-istów, zbyt mało uwagi poświęcają usunięciu pijanych pasażerów poza tereny kolejowe.

Osobny rozdział stanowi dewastacja wagonów (tłuczenie szyb, kradzież żarówek, wycinalanie mlecznych siedzeń itp.). Straty wynoszą tu 120.000 zł.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa podróży bez biletu. W ub. roku nakręto 55.813 „gapiwiczów”. Oznacza to, że ujawniono nadużycia na sumę ok. 2,5 mln. złotych.

Na konferencji, zorganizowanej w DOKP z udziałem przedstawicieli szeregów instytucji, poza omówieniem sytuacji, wysunięto szereg wniosków. Chodzi tu głównie o zastosowanie bardziej surowych

„Filsport 1958”

Koło Polskiego Związku Filatelistów w Lesznie należy do najaktywniejszych na terenie województwa poznańskiego. Ono to po wzięciu myśli zorganizowania wystawy znaczków o tematyce sportowej i lotniczej w czasie tegorocznych Szybocowych Mistrzostw Świata.

Wystawa „Filsport 1958” swym zasięgiem i konkursowym charakterem obejmuje cały kraj. Regulamin wystawy został już ogłoszony do wszystkich kół w Polsce. Organizatorzy spodziewają się, że wystawa będzie ciekawym pokazem zbiorów znaczków pocztowych, sportowych i lotniczych.

przemysłowcy zamienili „wrzesiński teatr in spe” na halę produkcyjną. Tymczasem wrześnianie muszą się cisnąć w niedużej salce zastępczej, urągającej warunkom bezpieczeństwa. Czy nie należało hali produkcyjnej zlokalizować gdzieś indziej, a lokal po koszarach oddać ludziom na dom kultury? Inaczej jest w Kaliszu. Tutaj Prezydium MRN łoży ze zrozumieniem sprawy fundusze na remont muzeum i dom kultury w lokalu, oddanym przez wojsko. Inaczej jest też w Jarocinie, gdzie rzucano piękne hasło „Frontem do oświaty, kultury i zdrowia”. W Pleszewie duże ożywienie na odcinku kulturalnym należy zawdzięczać Komitetowi Powiatowemu PZPR.

Trudności ekonomiczne, z jakimi się borykamy, są wszystkim dobrze znane. Czasami w istocie brak pieniędzy przyczynia się do opóźnienia wykończenia budowy kina, domu kultury czy dokonania remontu teatru.

Pomoc finansowa czy organizacyjna to już jest wiele, bardzo nawet wiele, ale to jeszcze nie wszystko. Czasami również ważny jest na pozór taki fakt, jak możliwość korzystania z samochodu czy udzielenia lokalu na zebranie, próbę chóru lub kółka dramatycznego. Różnie z tym bywa w terenie, bardzo różnie... Bardzo niedobrze, gdy zależy to od chwilowego kaprysu lokalnego dygnitarza.

Te wszystkie akcenty in plus czy in minus w pracy działacza kulturalnego na tzw. prowincji dają nam w sumie obraz atmosfery, z jaką mamy do czynienia w Kościannie, Lesznie czy Rawiczu. Dodajmy, że atmosfera często przesądza o powodzeniu pracy upowszechniającej, że w załącznej lub trującej atmosferze działaczowi opadają ręce a jego podopieczni stają się

Z sali sądowej

Wódka przyczyną tragedii

W Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu, na ławie oskarżonych zasiadł wczoraj 25-letni Stanisław Kleinschmidt. Ten młody człowiek, o pociągłej raczej sympatycznej fizjonomii, dotychczas nlekarny, w lutym ub. roku na zabawie w Nowym Barkocynie (woj. Gdańsk) zastrzelił E. Belkę i zranił trzy osoby.

Procesu tego nie sposób pominąć milczeniem. Po pierwsze — jest to rozprawa, podczas której nauka, ścisłej mówiąc lekarze i psychiatrzy, powinni odpowiedzieć na niełatwe pytanie: czy oskarżony działał w stanie zamroczenia patologicznego (tak orzekł biegły na rozprawie w Gdańsku, Jednak Sąd Najwyższy stwierdził, że opinia ta budzi wątpliwości) czy też fizjologicznego? Świadkowie określają stan, w jakim krytycznego dnia znajdował się oskarżony na ogół słowami „podpity”. Natomiast Kleinschmidt wyjaśnił, że nie pamięta żadnych okoliczności związanych z tragedią. Ocknął się ponoć dopiero na Komendzie MO.

Po drugie — proces Kleinschmidta posiada niezwykle sugestywną wymowę antyalkoholową. Oskarżony zaczął pić w 16 roku życia. Łatwo się upijał i chociaż po powrocie z wojska — jak mówi — postanowił zerwać z nalogiem, nie udało się. Pił nawet — służąc w MO. Krytycznego dnia wiedząc, że od godz. 20 ma służyć zaczął pić już od rana.

Niezależnie od tego jak ostatecznie orzekną lekarze-psychiatrzy faktem jest, że właśnie wódka była przyczyną tragedii w Nowym Barkocynie.

Prosić ludzi szanują i cenią sobie bardzo w sztuce dosłowność. Cenią humor — wtedy się śmieją, cenią dramat czy tragedię — wtedy płaczą. Nie chcą natomiast na dramacie się śmiać czy pod wpływem humoru — płakać (niezrozumienie tragicznej groteski).

Jeżeli chodzi o treść pracy kulturalnej to wyobrażam sobie walkę na dwa fronty. Po pierwsze z zalewem szmiry i tandety; secundo — walkę o sztukę realistyczną, rozumianą dla najszerszych rzesz widzów. Abstrahując od tego, czy to ma być jakiś neorealizm (popaździernikowy!) czy coś innego, utrzymanego w tym duchu, zgódzmy się z tym, że wszystkie poszukiwania twórcze niewątpliwie dla rozwoju sztuki konieczne trzeba kierować do ośrodków kulturalnych, intelektualnie zaawansowanych.

Dochodzące jednak z terenu odgłosy świadczą nie tylko o inwazji szmiry, szturmującej świetlice maomiasteczkowe i wiejskie ale i „działalności” niektórych prowincjonalnych aktywistów kulturalnych o zbyt wygórowanych ambicjach, usiłujących nadać Swarczewi czy Kofu rangę artystyczną krakowskiej „Pivnicy pod Baranami”.

Stąd też nieodzowna się wydaje odpowiednia i kunsztowna selekcja np. repertuaru teatralnego w prowincjonalnych zespołach amatorskich, selekcja z jednej strony pod kątem obrony przed szmirą, z drugiej — przed niezrozumiałstwem. Sztuka niezrozumiała przyjmowana jest przez prostego człowieka negatywnie, o czym mówią ostatnie doświadczenia nawet w Poznaniu z wystawą R-55 „Wizyta starszej pani” czy nawet w Warszawie z „Imionami władzy” Broszkiewicz’a lub „Muchami” Sartre’a.

Prosić ludzi szanują i cenią sobie bardzo w sztuce dosłowność. Cenią humor — wtedy się śmieją, cenią dramat czy tragedię — wtedy płaczą. Nie chcą natomiast na dramacie się śmiać czy pod wpływem humoru — płakać (niezrozumienie tragicznej groteski).

Zanim dzisiejszemu przeciętnemu widzowi podamy abstrakcję czy sztukę z podtekstem, musimy go wpier nasycić sztuką realistyczną. Uważam, że nie wolno przeszkadzać w robocie upowszechniającej od niczego lub „Zyda w beczce” do sztuk trudnych, elitarnych.

Bez upowszechnienia sztuki realistycznej, jej odbiorca nie będzie ani chciał ani mógł uczynić następnego kroku w kierunku spotkania z tym, co określamy mianem postępu w sztuce.

Czesław MICHNIAK

W muzycznym Poznaniu

Występ artystów litewskich

Młodemu solście można wróżyć niemałą karierę operową i estradową. ELENA CZIUDAKOVA zaczyna swój występ wielką „arią gniewu” Konstancji z „Uprowadzenia” Mozarta. Czulo się zrazu, że śpiewaczka walczy z tremą. Jej wysoki i dźwięczny sopran brzmiał tu nieco zbyt ostro, a ogólnemu ujęciu brakło klasycznego ład. Ale już w „Pieśni o gwiazdeczce” (napisanej przez wybitnego kompozytora Litwy współczesnej — Dvarionasa) podbija Cziudakova słuchaczy szczerością i wdziękiem wykonania. Aja „Lakmé” („dzwonczkami”) jest popisem tak błyskotliwej techniki koloraturowej artystki, że należałoby prosić dyr. Górnyskiego, aby dał Cziudakowej możliwość gościnnego występu na scenie Opery poznańskiej (właśnie w partii „Lakmé” lub w „Traviacie”).

Okazały, szlachetny w brzmieniu głos basowy oraz niemały temperament przedstawił ABDONAS LIETUVINKAS, którego „Pieśń Wariama” z „Borysa Godunowa” była długo i gorąco oklaskiwana przez słuchaczy. W II części wieczoru raz jeszcze wystąpiły omawiane wyżej solistki — śpiewające duety — już teraz w pięknych na-

W 37 rocznicę powstania śląskiego

Powstania wyzwolenie stanowią w dziejach naszego narodu najpiękniejszą kartę. Jedną z takich kart są niewątpliwie powstania śląskie.

Mija właśnie 37 lat, kiedy to lud śląski po raz trzeci zerwał się do powstania, aby wyzwolić ziemię nadodrzańską i przyłączyć je do Macierzy. Ten trzeci patriotyczny zryw poprzedzony był dwoma powstaniami w latach 1919 i 1920, stłumionymi krwawo przez niemieckiego zaborcę. Mimo niepowodzenia już pierwsze powstanie utwierdziło lud Śląska w przekonaniu, że walki nie należy zaniechać, gdyż panowanie zaborczego rządu opiera się na chwiejnych podstawach.

Mimo plebiscytu, w którym 2/3 mieszkańców Górnego Śląska wypowiedziało się za Polską — mocarstwa zachodnie w dalszym ciągu, nie chcąc uznać woli ludu, dążyły wyraźnie do pocięcia w kawalki żywego organizmu Śląska. Wówczas to olbrzymie demonstracje pierwszomajowe zamieniły się w strajk generalny, który doprowadził w nocy z 2 na 3 maja 1921 roku do krwawego i długotrwałego powstania. Zasięg powstania był ogromny. Po ciężkich walkach pod Katowicami, Bytomiem, Zabrzem, Gliwicami, Raciborzem, Kędzierzynie, Gogolinem, Górą św. Anny i w lasach strzeleckich, oleskich i kluczborskich — większość obszaru plebiscytowego znalazła się w rękach powstańców. Szczególnie bitwa pod Górą św. Anny, jaką stoczyli wówczas powstańcy, dała całemu światu dowód, że ziemię tę nigdy nie przestały być polskie, że lud śląski chce żyć w swojej ojczyźnie.

M. H.

SWEDZKIE ŁABĘDZIE PRZEPLYNĘŁY MORZE



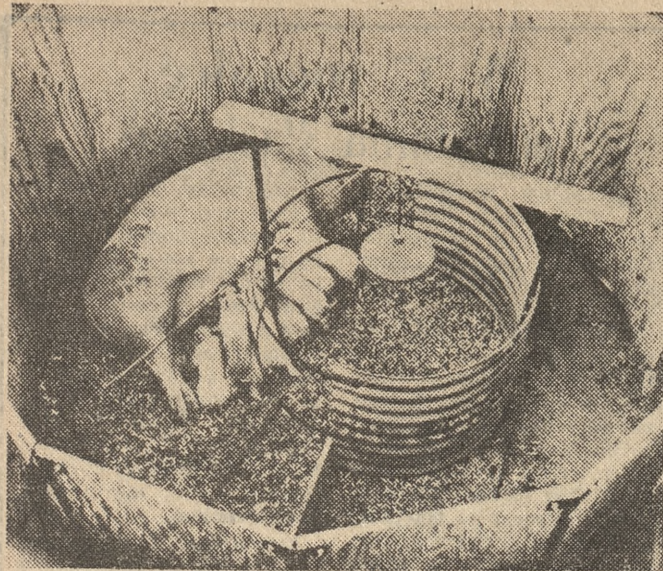
Jesienią ub. roku sztorm wyrzucił na brzeg w okolicy Ustki dwa szwedzkie stare łabędzie. Miejsca ludność przekazała je mieszkańcom Koszalina. Łabędzie te będą wypuszczone na staw miejskiego parku.

CAF - fot. Orłowski

rodowych strojach litewskich, długich aż do ziemi kolorowych pasiach i efektownie stylizowanych przybraniach głowy (rodzaj diademów). Konieczne należy także wspomnieć o pianisście, precyzyjnie akompaniującym wszystkim śpiewakom — ALOYZASIE KONCZIUSIE, który nadto odegrał solo kilka utworów (m. in. z dużym zrozumieniem „Nokturn” Chopina).

Na zakończenie wieczoru koncertowała 7-osobowa grupa filharmoników wileńskich (w barwnych kostiumach narodowych) grająca na instrumentach ludowych: birbinie, kankie i skuduć. Na tle tego zespołu jeszcze raz usłyszeliśmy tenora V. Norejkę, śpiewającego cykl melodii litewskich, o przeważających nastrojach lirycznych. Pieśni te chwytają za serce swą rewną tęskliwością i osobliwym, północnym smutkiem. Wdzięczni słuchacze przyjmowali owacyjnie występy wszystkich gości, na zawsze zachowując w pamięci piękny wieczór, który przyczynił się do prawdziwego zbliżenia między nami i muzyką Litwy Radzieckiej.

Kazimierz NOWOWIEJSKI



Racjonalny wychów

W USA skonstruowano specjalne chlewy ułatwiające racjonalny wychów prosiąt. Każdy chlewik ma średnicę 2,5 m oraz posiada otwór wyjściowy na nieduży wybieg. Urządzenie wnętrza chlewu zabezpiecza prosięta przed zaduszeniem ich przez lochę, zaś duża lampa ogrzewa pomieszczenie.

FOT — CAF

Sytuacja na rynku mlecznym jak najbardziej prawidłowa

Przypomnijmy sobie tylko o wedlugie kolejki pomleko i masło we wszystkich miastach. Wynikały one rzecz jasna z niedostatecznej produkcji, z zaniedbania hodowli krów. Celem poprawienia sytuacji w tej dziedzinie rząd zastosował szereg bodźców materialnych, których rezultatem jest rozwój hodowli i zwiększona podaż mleka na rynek.

Trzeba zresztą powiedzieć wyraźnie, że w grudniu 1956 roku tj. przed zniesieniem obowiązkowych dostaw mleka przemysłowcy i handlowcy (m. in. w Poznaniu) załamywali ręce z powodu przewidywanych trudności w zaopatrzeniu rynku. Nie wierzyli w możliwości wzrostu dostaw. Tylko nieliczni twierdzili wówczas zdecydowanie, że podniesienie ceny na mleko do poziomu opłacalności musi spowodować rozwój hodowli i przyływ mlecznej fali. Handel nie wierzył i nie poszedł bliżej konsumenta.

Praktyka potwierdziła zdanie optymistów. Wprawdzie nie wzrosła ilość krów, ale dzięki opłacalnej cenie rolnicy zastawiali lepsze, intensywniejsze żywienie, otoczyli krowy staranniejszą pielęgnacją, przestali karmić pełnym mlekiem trzodę chlewną i ograniczyli przerób domowym sposobem, bo „szkoda czasu i mitręgi”. To ostatnie potwierdza mniejsza niż dawniej podaż masła osekowego na rynku. Mleko idzie teraz do zakładów przetwórczych, co jest również prawidłowością i w żadnym kraju prowadzącym intensywną gospodarkę rolną nie może być inaczej. A przecież my dajemy do intensyfikacji rolnictwa.

Wzrost produkcji mleka, to rezultat nowej polityki rolnej. Rezultat jak najbardziej pożądany i długo oczekiwany. Używanie z tej okazji słów w rodzaju „nadprodukcja”, „powódź” czy „potop” mleka jest nonsensem, który mógł wyjść tylko z ust lub spod pióra ludzi bujających w obłokach. Mleka mamy dużo, ale nie za wiele. Pozostaje kwestia, aby nasz przemysł mleczarski i handel tę masę towarową odpowiednio przerobiły i sprzedały — przede wszystkim w kraju.

Nie oznacza to wcale żebyśmy nie wykorzystali naszych możliwości eksportowych w tym zakresie. Ale sprzedaż większej ilości mleka i przetworów mlecznych na rynku krajowym, to zadanie pierwszoplanowe. Przecież statystyka wskazuje, że roczne spożycie mleka na głowę ludności wynosi u nas 52 litry, podczas gdy w innych krajach nawet po 260 litrów. Możliwości zbytu są więc w kraju ogromne.

Wykorzystać te możliwości w pełni — a okazać się, że mleka nie będzie w nadmiarze mimo, że produkcja rośnie stopniowo dalej i żyćcie sobie należy, aby nie malała. Rolnicy woj. poznańskiego np. dostarczyli w I kwartale br. o 30 milionów litrów więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Cieszyć nam się trzeba, że rolnictwo doszło wreszcie do jakiegoś takiego poziomu i zaspokaja zapotrzebowanie rynku. Chodzi o to, aby nie czekać na plany odgórne, lecz szybko przestawić produkcję i handel w poszczególne województwach i dostarczyć bliżej konsumenta. W sklepach nabiałowych powinno się znaleźć jak najprędzej mleko pełnotłuste, sery topione i twarogi oraz tak poszukiwane sery białe (prasowane).

Dziś nie zawsze można dostać zwykłą śmietanę, nie ma mleka zsiadłego, odczuwa się brak sproszkowanego.

Spółdzielczość mleczarska odpowiada: „Nie mamy odpowiednich maszyn i nowoczesnych urządzeń”. Jest w tym trochę prawdy. Niektóre maszyny, zwłaszcza kompresory i masłarki, są przestarzałe. Ale czy do kwaszenia mleka potrzeba maszyn aż z Ameryki? Czy do wyrobu białego sera prasowanego konieczne są precyzyjne narzędzia? Wydaje się, że wystarczy tylko chleć, a i bez tego można wiele zrobić.

Podobnie w handlu. Dlaczego na przykład nie zorganizuje się, wzorem niektórych gałęzi przemysłu metalowego i drobnego, tak zwanych sklepów przyfabrycznych przemysłu mleczarskiego? Mamy już przecież dobre doświadczenia w tej dziedzinie z lat 1946—1950. Gdy zakłady mleczarskie otworzą takie sklepy i prowadzić je będą na zasadach handlowych, to napewno nie zabraknie wysoko kalorycznego mlecznego towaru we wszystkich asortymentach. Czy w restauracjach naszych można dostać potrawy mleczne w różnych postaciach? Nie. Na Zachodzie zaś i w Związku Radzieckim w każdej jadłodajni są do dyspozycji konsumentów zupy mleczne, mleko słodkie i zsiadłe, maślanka i wszelkie gatunki serów. U nas nawet w barach mlecznych proponują często gościowi w południe... herbatę.

W konkluzji należy stwierdzić, że nie ma żadnych podstaw do alarmu „powodziowego” i do realizowania „księżycowych” projektów w zakresie produkcji i dostaw mleka.

K. J.

To nie aktualni, czy potencjalni pacjenci wprowadzili „podział” reprezentantów profesji medycznej na rekinów i pariasów, lecz samo środowisko. Być może, powie ktoś, w związku z istniejącą sytuacją na rynku medycyny. Zapewne. Fakt jednak pozostaje faktem, iż wspomniane różnice „kastowe” istnieją, przy czym za „pariasów”, „omnibusów” itp. uważa się przede wszystkim lekarzy fabrycznych. O nich to właśnie chcę pisać.

Przed wszystkim: kłóż to jest lekarz fabryczny, albo raczej: przemysłowy? Dość trudno dać odpowiedź na to pytanie, bowiem — wyłączając górnictwo, kolej i chemię — fachowców tej dziedziny medycyny, z prawdziwego zdarzenia, mamy niesłychanie mało. To ci, którzy związali się z przemysłem przed trzynastu dziesięcioletni laty, wniknęli w tajniki pracy lekarza-opiekuna załogi i uznali ją za swoje główne zajęcie.

Większość lekarzy zatrudnionych przez przemysł stanowią jednak osoby, traktujące funkcję tę jako uboczne uzupełnienie niskich zarobków, albo — co zdarzało się za czasów rygorystycznych nakazów pracy — przejściową formę zająć się o większy ośrodek miejski. Nie ma potrzeby uzasadniać iż w ten sposób kadry lekarzy przemysłowych tworzyły się nieomal zupełnie przypadkowo, panowała tam płynność personelu, a jakoś świadczoną opieką (trafiał tu prawie sam młodzi) pozostawiała sporo do życzenia. Gwoli jednak sprawiedliwości dodać trzeba, że na takie kształtowanie się sytuacji miały wpływ właśnie określone warunki.

Summa summarum — ogólniejsze sytuowane materialnie lekarzy z „marką” traktowali (i traktuje) lekarzy fabrycznych jako „coś gorszego”, oni zaś sami skłonni są — poza niewielu ludźmi jak się to mówi z powołaniem — uznać się za... SKAZANCÓW!

Niedobre się działo, iż ta nieoficjalna „nomenklatura” znajdowała pewne potwierdzenie u czynników oficjalnych, do tej pory uważających za zbędne istnienie katedr medycyny przemysłowej. Obecnie są znaki na niebie i w Ministerstwie Szkół Wyższych, że niektóre akademie medyczne wznowią się o tego rodzaju placówki dydaktyczno-naukowe. Będzie to zarazem cios w odmawiających medycynie przemysłowej, czy medycynie pracy — znamion specjalności Pierwszy zresztą wyłom dokonał się wcześniej: oto w liceu umożliwili się lekarzom z tzw. I stopnia specjalizacji — przystąpienie do egzaminu dla lekarzy przemysłowych.

Mając możliwość zapoznania się z tą dziedziną pracy, doszedłem do następującej — ostrzegam: własnej! — definicji: **przemysłowa służba zdrowia uprawiając szeroko pojętą działalność profilaktyczną, a na drugim planie leczenie — jest współorganizatorem produkcji.**

Zaczyna się od przyjmowania pracownika do zakładu. Lekarz, określwszy prawidłowo jego predyspozycje fizyczne i psychiczne, jeśli ma (a powinien mieć) możliwość przydzielenia mu takiego a nie innego zajęcia — pomaga nie tylko zainteresowanemu, chroniąc jego zdrowie; pomaga również przedsiębiorstwu, od tego bowiem w niemałym stopniu zależą wyniki produkcyjne — jak lekarz, a nie tylko dyrekcja, poustawia w zakładzie pracowników.

Kadrowiec może np. skierować faceta o atletycznej budowie do transportu, ale tylko badanie lekarskie może wykazać, iż to nie on — na skutek niedomogów np. układu krążenia — lecz Iks, niewysoki, szczupły, jest lepszej kondycji. A względy psychiczne? Nie tylko szybkość myślenia przy robocie, która mu nie odpowiada i łatwiej wówczas o wypadek; on ją ponadto na ogół „knoci”.

Idźmy dalej: wilgotność, temperatura, wentylacja — inaczej klimat warsztatowy, to również ważna domena działalności przemysłowej służby zdrowia. Oczywiście, także warunki sanitarno-higieniczne opinii je lekarz.

Ważną czynnością są tu badania okresowe robotników, umożliwiające sprawdzenie, jak zachowuje się organizm zatrudnionego przy danym zajęciu. Można przecież, gdy zachodzi tego potrzeba, natychmiast oderwać pracownika od roboty, która wyraźnie zagraża jego zdrowiu. Każdy bowiem zawód wywiera swoje piętno. Kowale są głusi, zegarmistrze zostają krótkowidzami itp. Potrzebna jest zatem personelowi przemysłowej służby zdrowia znajomość określonych chorób zawodowych, sposobów najskuteczniejszego zapobiegania, ich wykrywania i zwalczania. Niechże więc nikt nie mówi, że medycyna pracy nie jest specjalnością.

Lekarz przemysłowy jest z powołania przyjacielem pracujących, a zarazem na pewno powinien być prawą ręką dyrekcji zakładu. Tym samym przypada mu trudna, ale wdzięczna funkcja przysłówowego języczka u wagi. Od lekarza może i musi zależeć w naszym przemyśle sporo, co czym prędzej powinni wreszcie zrozumieć ci dyrektorzy, którzy traktują zakładową służbę zdrowia jako piąte koło u wozu. Ścisła współpraca lekarza

przemysłowego z organizacją związkową może załoczyć także przynieść tylko korzyści. Dlatego rady zakładowe, mądre dyrekcje — walczą o stałych lekarzy (a nie „dochozących”), o zwiększenie przez wydziały zdrowia wymiaru „lekarzogodzin”. Przede wszystkim jednak powinny się domagać adekwatów medycyny poważnie traktujących swe przemysłowe obowiązki. Prawda, tych nie ma zbyt wielu. Ale w Poznaniu odbywają się specjalne kursy dla lekarzy z całego województwa w dużym ośrodku służby zdrowia przy Zakładach „H. Cegielski”. Tym samym liczba fachowców wzrasta.

Wzrastają obowiązki, ale i możliwości przemysłowej służby zdrowia.

I o tych sprawach trzeba również myśleć, a nie tylko odmiennie określać: nieobecność chorobowa — we wszystkich przypadkach.

Piotr ŻYCKI

ŚLADEM SIOSTRY



Siostra Brigitte Bardot — Mijanou — jest także aktorką filmową. Na zdjęciu widzimy ją przed kamerą telewizyjną. Czy zdobędzie ona równie sławę? CAF

W skrócie o ZIEMIACH ZACHODNICH

Jelenia Góra. Tegoroczny plan nowego budownictwa w Jeleniej Górze przewiduje oddanie do użytku 231 izb oraz wybudowanie 402 izb w stanie surowym. Na Starym Rynku rozpoczęto odbudowę 7 zabytkowych kamieniczek o 72 izbach. W latach 1956—1957 mieszkańcy Jeleniej Góry otrzymali z nowego budownictwa 397 izb.

Działdowo. Zaniechane melioracje rzeki Nidy w pow. działdowskim na Mazurach powodowały rokrocznie wielkie straty na łąkach, pastwiskach i gruntach ornych. Obecnie, dzięki dotacji państwowej w wysokości 2,5 mln. zł, przystąpiono do oczyszczania dna rzeki i rowów melioracyjnych.

Szczecin. Powstała w 1956 r. w Szczecinie Spółdzielnia Przetwórstwa Warzywno-Owocowego „Piast”, już w pierwszym roku swej działalności zdolała wypracować czysty zysk w wysokości 700 tys. zł, z czego 50 proc. przeznaczone do podziału między członków spółdzielni.

Gorzów. Wytwórnia Makaronów w Gorzowie wypracowała w 1957 r. ok. 850 tys. zł na fundusz zakładowy. Z sumy tej przeznaczono 300 tys. zł na remonty mieszkań członków załogi. (ZAP)

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

Muzyka a wychowanie

Niemieckie przysłowie mówi: „Wo man singt, da lasset dich ruhig nieder; böse Menschen haben keine Lieder.”

Istnieje powszechne przekonanie, że w powyższych słowach, sformułowana jest prawda, uznana od wieków. Wielu filozofów musiało odpowiadać na pytanie: Czy muzyka wychowuje? Historia muzyki zawiera najrozmaitsze sądy o wychowawczej wartości muzyki. Sprowadzają się one na ogół do stwierdzenia, że muzyka pobudza w specyficzny sposób sferę emocjonalną.

Według Arystotelesa („Polityka”) muzyka budzi uczucia przyjemne, ułatwia „spoczynek” (wzasy!). „Słusznie do szlachetnego wypełnienia spoczynku”. Kształci charakter, ponieważ przyzwyczajają radować się we właściwy sposób. Tym samym sprzyja wychowaniu moralnemu. Budzi zachwyt, który jest przejawem uczuć moralnych. Arystoteles dzieli pieśni na: a) etyczne — budzące uczucia moralne; b) pobudzające do czynu; c) entuzjastyczne — czyli wywołujące zachwyt. Radzi on uprawiać muzykę: dla wykształcenia, dla duchowego oczyszczenia (katharsis), dla odprężenia i wytchnienia po pracy.

Muzyka według Greków — spokrewniona jest z gimnastyką. One się uzupełniają. Ozywiają ją te same cele. Gimnastyka i muzyka mają pomnażać siły człowieka, wyzwalają jego energię. Muzyka znalazła się u nich nawet na usługach medycyny (samopoczucie). Muzyka — poezja — dramat — retoryka — gimnastyka wspólnie miały kształcić dobry smak i twórczą myśl u Greków. Filozofowie traktowali muzykę jako propedeutykę filozofii.

Od tego czasu przyjęło się powszechne przekonanie, że muzyka ma wiele związków z etyką. Zakłada się, że technika muzyczna ma w sobie coś dyscyplinującego, zmusza do uwagi i skupienia. Mówiąc o wartościach wychowawczych muzyki specjalnie akcentujemy jej moc jednoczącą bezinteresownie wielkiej grupy ludzi (K. Szymanowski). Właśnie w owej bezinteresowności tai się ów stos wszelkiej czynności artystycznej. Człowiek oddaje się idei, stojącej poza bezpośrednią użytecznością. I tak np. koncert noszący nierzadko charakter pewnej obrzędowości, czarem swym obala zapory, dzielące poszczególne jedno-

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

stki. Zespół wykonawców jednoczy audytorium. Na jego widok budzą się pozytywne uczucia społeczne. Siłą organizującą i łączącą zespół wykonawców i audytorium, jest dyrygent. Jego to woli poddaje się chór czy orkiestra, jego sugestii podlega publiczność. A więc: powszechność tej sztuki, jej demokratyczny charakter, bezinteresowność, siła jednocząca i organizująca sprawia, że może ona skutecznie wesprzeć nasz system wychowawczy. Podkreślić należy i to, że muzyka zawsze budziła i kształtowała tęsknoty człowieka do życia na wyższym poziomie. A jej demokratyczny charakter pozwalał przenikać ideom w największe głębie społeczne (K. Szymanowski).

Zdaje się jednak, że największa wartość wychowawcza muzyki polega na budzeniu uczuć i wytwarzaniu nastrojów. O. Wilde powiedział: „Po wysłuchaniu muzyki Chopina chciałbym opłakiwać grzechy, których nigdy nie popełniłem, rozdzierać szaty z powodu tragedii, które nie były moimi tragediami. Muzyka zawsze — moim zdaniem — wywołuje taki efekt. Stwarza przeszłość, której nie znamy, napienia nas bólem, który leżał ukryty przed naszymi oczyma.”

Dotąd mieliśmy na uwadze raczej słuchacza muzyki. Należałoby jeszcze wspomnieć o walorach kształcących tej sztuki, która wywiera jeszcze inny wpływ na uczącego się muzyki. Uczenie się muzyki kształtuje określone cechy charakteru. Wiadomo, że każdy błąd i usterka wykonawcy są natychmiast widoczne. Ta okoliczność zmusza go do staranności, pilności, cierpliwości, długotrwałych wysiłków. Uczy samokontroli. Grę na instrumencie ułatwia odczucie i wrażliwość muzyczna. Jednak bez udziału intelektu nie ma dobrego wykonawstwa. Problem ten rozumiał Platon, gdy domagał się od muzyki wysokiego wykształcenia, nawet wyższego od poetów. Rozumiejąc znaczenie funkcji społecznej muzyków, poucza: „Tak niech śpiewają i niech z tego śpiewu mają zaraz sami przyjemności nieszkodliwe, a dla młodych niech będą wzorami na drodze przyzwoitego umiłowania dobrych obyczajów.”

Wniosek końcowy brzmiałby następująco: Słuchajmy muzyki i pieśni, uprawiajmy muzykę i śpiew bo sztuka ta wywiera korzystny wpływ na psychikę człowieka.

Dr J. SZEL

Pracownicy poszukiwani

Kalkulatora, kierownika budowy z uprawnieniami, technika budowy oraz każda ilość murarzy, robotników i 4 cieśli przyjmie zaraz do prac na terenie m. Poznania, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, Droga Dębina 3b. Warunki płacy według nowych stawek w budownictwie obowiązujących od 1. IV. 1958 r. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w pokoju 11. K2191

Projektanta z kosztorysowaniem na instal. sanitarnie przyjmie **Biuro Projektów Przem. Drzewnego, Poznań, Chudoby 24, pokój 21.** 13086g

2 malarzy budowl.-dekoracyjnych przyjmie zaraz Budowlana Spółdzielnia Pracy, Poznań, ul. Kraszewskiego 10. 11906g

Inżyniera lub technika z branży cukierniczej względnie przemysłu spożywczego, w charakterze inspektora nadzoru zaangażuje **WZGS Zakład Produkcji i Przetwórstwa w Poznaniu, Plac Wolności 18.** 12001g

Każdą ilość robotników do robót melioracyjnych zatrudni zaraz Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Wągrowcu, ul. Bartodziejska 34. Robotnicy mogą korzystać z zakwaterowania, odzieży ochronnej, obuwia, narzędzi pracy i stołówek. 12411g

Składnicowych na place kolejowe poszukuje Rejon Lasów Państwowych Poznań-Północ w Poznaniu, ul. Ratajczaka 19. Wymagane przygotowanie zawodowe leśne, w zasadzie ukończone Technikum Leśne lub Drzewne. Warunki wynagrodzenia według taryfikatora M. L. i P. D. Bliższych informacji udzieli wymieniony Rejon, gdzie należy kierować również oferty. K2120

Brygadzie polowego z pomocnikami, chlewniczymi do tuczarni z pomocnikami i robotnikami z rodziną do jałowni i tuczarni zatrudni **PGR Miejsko, pow. Wągrowiec.** Mieszkania po 2 pokoju z kuchnią wolne. 12188g

Oborowego z pomocą i kucharkę samotną przyjmie Państwowe Gospodarstwo Rolne Objezierze, pow. i poczta Oborniki, stacja kol. Wągrowo. Dla oborowego mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy dla robotników rolnych. 12212g

Pracownika na stanowisko kierownika Zaopatrzenia i Zbytu ze znajomością branży skórzaną zatrudni z dniem 1 maja 1958 r. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2140.

Poważna zagraniczna FIRMA FARMACEUTYCZNA

poszukuje

REPREZENTANTA NAUKOWEGO W POZNANIU.

Potrzebny lekarz lub farmaceuta w wieku do 35 lat. Oferty „6964” Warszawa, PAR, Bagatela 14. K2238

Praca

Warsztat kowalsko-ślusarski poszukuje ucznia z ukończoną szkołą podstawową. Cezary Iglicki, Szemborowo, poczta Brudzewo, pow. Ślupca, 21699p

Przyjmę w dom pralni, garderobę do przeróbki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11933g

Kobiety i mężczyźni potrzebni do pracy również po południu. Ogrodnictwo, Poznań - Wydmy, Perzycka 76. Dojazd autobusem z Kraszewskiego. 11855g

Przyjmę pracownika do koni z utrzymaniem i mieszkaniami. Gospodarstwo rolne, Poznań - Żegrze, Milczańska, Irena Aniola, 11861g

Potrzebny natychmiast przedstawiciel na całą Polskę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11894g

Uczni malarskich przyjmie A. Donaj, Poznań, Różana 14. 11875g

Pracownik fizyczny potrzebny do przedsiębiorstwa wędrownego (karuzela), najchętniej małżeńskie bezdzietne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11905g

Kupno

Kupię „Ife” 8 w dobrym stanie. Ostrów Wlkp., tel. 14-75. 21554p

Kupię 2 opony 16x3.25 (Jawa) Ireneusz Nawrocki, Wągrowiec, dr. Janikowska 2. 21693p

Prostownik do drutu kupię. Poznań, tel. 625-83. 11910g

Kajak w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11865g

Kupię maszynę trykotarską „Tricolette”, 2-plotową, metalową płytą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11884g

Dnia 1 maja 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, troskliwa matka, teściowa, babunia, przeżywszy lat 76, sp.

z Pawłowski

Wiktoria Polowczyk

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała, przy ul. Bluszczejowej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Grobla 9, Walbrzych, Francja. 13187g

Dnia 1 maja 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzony Olejami św., przeżywszy lat 67, mój kochany mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Ignacy Modrzejewski

powstaniec wielkopolski 1918-19.

Pogrzeb odbędzie się 3 bm., o godzinie 12,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

13270g

Dnia 1 maja br. zmarł po długotrwałej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy tata, nasz nigdy niezapomniany syn, brat, wnuk, zięć, szwagier, bratanek i kuzyn, przeżywszy lat 32, sp.

Janusz Tomaszewski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Śniadeckich 17 m. 9. K2324

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu, rewiru V na podstawie art. 608 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 maja 1958 r. godz. 11, w Poznaniu, ul. Kwiatowa 10 m. 13a, odbędzie się

I LICYTACJA RUCHOMOŚCI,

składających się z radioaparatu marki Hamel i szary bibliotecznego oszacowanych na łączną sumę 10.000 oraz o godz. 14 w Poznaniu, ul. Dominikańska 3 odbędzie się

I LICYTACJA RUCHOMOŚCI

składających się z bufetu pokojowego, radioaparatu „Tafag”, tapczanu 1 osob. i pianina marki „Fenrich-Leipzig” oszacowanych na łączną sumę 22.500.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 12800g

Komornik Sądu Powiatowego Rew. III, w Poznaniu, ul. Miłyńska 1a, pok. 2, na mocy przepisu art. 608 K. P. C. oraz 610 K. P. C., podaje do publicznej wiadomości, że dnia

7 maja 1958 r. o godz. 9

przy ulicy Dąbrowskiego nr 18 w Poznaniu, odbędzie się

LICYTACJA RUCHOMOŚCI

należących do dłużnika Zygmunta Wocka, biblioteki, fotelu, dywanu, zegarka marki „Atlantic”, oszacowanych na kwotę 6.500,— zł. Ruchomości w m. można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K2206

PUNKTY „TOTO” PRZYJMĄ DO 6 MAJA BR. ZAKŁADY KOLARSKIE NA XI WYŚCIG POKOJU

UWAGA:

Ponieważ na kuponach jest 120 numerów a zawodnicy radzieccy posiadają numery startowe od 121-126, właściwą numeracją na kuponach dla tych zawodników jest w kolejności numeracja od 25-30 (121-126, 122-126 itp).

Bezpłatne kupony z instrukcją w każdym PUNKCIE „TOTO”. K2307

NOWOSOLSKIE FABRYKI MEBLI W NOWEJ SOLI

ulica Grobla 18/20

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na sprzedaż lokomotywy firmy R. Wolff, pow. ogrzew. 15 m². Cena wywoławcza 50.000,— zł.

Przetarg odbędzie się dnia 8 maja 1958 r. w Nowosolskich Fabrykach Mebli w Nowej Soli, ul. Grobla 18/20.

Oględzin dokonywać można codziennie na terenie Fabryki Mebli w Trzcińcu, ul. Matejki 22/23, woj. poznański.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Nowosolskich Fabryk Mebli, lub na konto w N. B. P. w Nowej Soli nr 1707-6-161. K2159

Zegarek nowy „Doxa” kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11911g

Głównie do motocykli spalinowych na rotorze marki „Pionier” — 12 KM kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21697p

Sprzedaż

Wózki dziecięce głębokie i sportowe, nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 10491g

Sprzedam maszynę dzielną „Record-Super” płytą metalową. Poznań, Szczepańska 9a m. 5. 12086g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane gąte oraz dla lalek poleca: Bracia Chojnacy. Poznań, Wroclawska 25. 10609g

Samochód osobowy „Hansa” w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii „Parking”. 12871g

Sprzedam wytaczarkę i polerkę cylindrową samochodowych. Poznań-Podolany, ul. Nałęczowska 23. 12699g

Sprzedaż kamienia budowlanego jednostronnie płytowanego na fundamenty dla indywidualnego budownictwa „Budulec”, Szczecin, Słowackiego 7 m. 4, tel. 374-34. 12814g

Sprzedam traktor marki Deutz rolniczy moc 12 koni po remoncie. Stefan Kaźmierski, Chojno, 65, pow. Rawicz. 21454p

Ciągnik „Lanz” 25 — stan bardzo dobry sprzedam. H. Wachowiak, Peckowo, poczta i stacja kol. Drawski Młyn, tel. 2a. 21456p

Sprzedaż kamienia budowlanego jednostronnie płytowanego na fundamenty dla indywidualnego budownictwa „Budulec”, Szczecin, Słowackiego 7 m. 4, tel. 374-34. 12814g

Sprzedam traktor marki Deutz rolniczy moc 12 koni po remoncie. Stefan Kaźmierski, Chojno, 65, pow. Rawicz. 21454p

Ciągnik „Lanz” 25 — stan bardzo dobry sprzedam. H. Wachowiak, Peckowo, poczta i stacja kol. Drawski Młyn, tel. 2a. 21456p

Sprzedaż kamienia budowlanego jednostronnie płytowanego na fundamenty dla indywidualnego budownictwa „Budulec”, Szczecin, Słowackiego 7 m. 4, tel. 374-34. 12814g

Sprzedam traktor marki Deutz rolniczy moc 12 koni po remoncie. Stefan Kaźmierski, Chojno, 65, pow. Rawicz. 21454p

Ciągnik „Lanz” 25 — stan bardzo dobry sprzedam. H. Wachowiak, Peckowo, poczta i stacja kol. Drawski Młyn, tel. 2a. 21456p

Sprzedaż kamienia budowlanego jednostronnie płytowanego na fundamenty dla indywidualnego budownictwa „Budulec”, Szczecin, Słowackiego 7 m. 4, tel. 374-34. 12814g

Sprzedam traktor marki Deutz rolniczy moc 12 koni po remoncie. Stefan Kaźmierski, Chojno, 65, pow. Rawicz. 21454p

Ciągnik „Lanz” 25 — stan bardzo dobry sprzedam. H. Wachowiak, Peckowo, poczta i stacja kol. Drawski Młyn, tel. 2a. 21456p

Sprzedaż kamienia budowlanego jednostronnie płytowanego na fundamenty dla indywidualnego budownictwa „Budulec”, Szczecin, Słowackiego 7 m. 4, tel. 374-34. 12814g

Sprzedam traktor marki Deutz rolniczy moc 12 koni po remoncie. Stefan Kaźmierski, Chojno, 65, pow. Rawicz. 21454p

Ciągnik „Lanz” 25 — stan bardzo dobry sprzedam. H. Wachowiak, Peckowo, poczta i stacja kol. Drawski Młyn, tel. 2a. 21456p

Sprzedaż kamienia budowlanego jednostronnie płytowanego na fundamenty dla indywidualnego budownictwa „Budulec”, Szczecin, Słowackiego 7 m. 4, tel. 374-34. 12814g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam motor „Diesel” 22 KM po kapit. remoncie, nadający się do o-miobu wzgl. do prasy wyrobu cegły. Narożny, Budziłowo, poczta Kołaczek, pow. Września. 21552p

Sprzedam rury do pieców piekarskich marki „Perkins”. Roman Kosiak, Mogilno, Plac Wolności 1, tel. 98. 21553p

Sprzedam kilka uli z pszczołami, Marian Cwiertnia, Buk, ul. Boh. Bukowskich 6. 21555p

Sadzonki winorośli szlachetnych w kilku odmianach wczesnych do założenia winnic i nasadzeń przy murach polecam. Szymańska, Trzemeszno, pow. Mogilno Aleja 4. 21557p

Radio „Beethoven” 4-głośnikowe, cenny orzech, niemal nowe sprzedam. Poznań, Chociszewskiego 30a m. 14, od godz. 16. 12803g

Młocarnie samoszyściaczą 8 q/godz. dobrą — sprzedam. Dzierła, Chlebowo, poczta Mikuszewo, pow. Września. 21688p

Sprzedam motocykl z wozkiem 750 BMW R-12 — stan dobry, Tarczynski, Grabienice, poczta Rzgów, pow. Konin. 21687p

Sprzedam ciągnik Deutz oraz młocarnie samoszyściaczą 8 kwintali — stan bardzo dobry. Olejniczak, Łagiewniki, poczta Krullów, pow. Konin (dojazd do Grodzka). 21688p

Samochód „Moskwicz” starszy model spiesznie sprzedam. Wierzejski, Miedzyrzecz Wlkp., 22 Lipca 16. 21689p

Motocykl BMW 750 sprzedam. Informacja: Krzyż Wlkp., tel. 48. 21691p

Sprzedaż kamienia budowlanego jednostronnie płytowanego na fundamenty dla indywidualnego budownictwa „Budulec”, Szczecin, Słowackiego 7 m. 4, tel. 374-34. 12814g

Sprzedam traktor marki Deutz rolniczy moc 12 koni po remoncie. Stefan Kaźmierski, Chojno, 65, pow. Rawicz. 21454p

Ciągnik „Lanz” 25 — stan bardzo dobry sprzedam. H. Wachowiak, Peckowo, poczta i stacja kol. Drawski Młyn, tel. 2a. 21456p

Sprzedaż kamienia budowlanego jednostronnie płytowanego na fundamenty dla indywidualnego budownictwa „Budulec”, Szczecin, Słowackiego 7 m. 4, tel. 374-34. 12814g

Sprzedam traktor marki Deutz rolniczy moc 12 koni po remoncie. Stefan Kaźmierski, Chojno, 65, pow. Rawicz. 21454p

Ciągnik „Lanz” 25 — stan bardzo dobry sprzedam. H. Wachowiak, Peckowo, poczta i stacja kol. Drawski Młyn, tel. 2a. 21456p

Sprzedaż kamienia budowlanego jednostronnie płytowanego na fundamenty dla indywidualnego budownictwa „Budulec”, Szczecin, Słowackiego 7 m. 4, tel. 374-34. 12814g

Sprzedam traktor marki Deutz rolniczy moc 12 koni po remoncie. Stefan Kaźmierski, Chojno, 65, pow. Rawicz. 21454p

Ciągnik „Lanz” 25 — stan bardzo dobry sprzedam. H. Wachowiak, Peckowo, poczta i stacja kol. Drawski Młyn, tel. 2a. 21456p

Sprzedaż kamienia budowlanego jednostronnie płytowanego na fundamenty dla indywidualnego budownictwa „Budulec”, Szczecin, Słowackiego 7 m. 4, tel. 374-34. 12814g

Sprzedam traktor marki Deutz rolniczy moc 12 koni po remoncie. Stefan Kaźmierski, Chojno, 65, pow. Rawicz. 21454p

Ciągnik „Lanz” 25 — stan bardzo dobry sprzedam. H. Wachowiak, Peckowo, poczta i stacja kol. Drawski Młyn, tel. 2a. 21456p

Sprzedaż kamienia budowlanego jednostronnie płytowanego na fundamenty dla indywidualnego budownictwa „Budulec”, Szczecin, Słowackiego 7 m. 4, tel. 374-34. 12814g

Sprzedam traktor marki Deutz rolniczy moc 12 koni po remoncie. Stefan Kaźmierski, Chojno, 65, pow. Rawicz. 21454p

RADIOODBIORN. KI

wszelkich typów, krajowe w ciągu 2 dni, naprawiają i zestrzajają

Warsztaty Radiomechaniczne przy Zakł. Szkoln. Inw. w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 45 tel. 514-47. 11408g

Różne

Posiadam uprawnienie oraz urządzenie laboratorium kosmetyczne. Oczekuję propozycji i współpracy również w innej dziedzinie produkcji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11758g

Wyrabiam dużą ilość dachówek nowej produkcji dachówczarki 2-falcówki, z śnieżnikiem, można nabyć w Pniewach przy ul. Turowskiej 18, Jan Korbanek. 21696p

Hodowcom zwierząt futerkowych gwarantowane maszyny do mielenia mięsa i kości z natychmiastową dostawą poleca Warsztaty Mechaniczne, Czesław Świąński, Lwówek Wlkp., Opalenicka 5, tel. 142. 21722p

Posiadam lokale fabryczne z bocznicą. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11885g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW POZNAŃ

ulica Sikorskiego 12/13

OGŁASZAJĄ PRZETARG

samochodu osobowego marki FORD, typ V-3, rok produkcji 1939 na chodzie, który odbędzie się dnia 8 maja 1958 r., o godz. 10 w Poznaniu, ulica Czarneckiego 4.

Cena wywoławcza wynosi 52.500,— zł. Sprzedaż samochodu nastąpi najwcześniej dającemu.

Samochód oglądać można w miejscu przetargu w dniach 6 i 7 maja 1958 r., o godz. 10-13 za uprzednim zgłoszeniem się w Sekcji Transportu. Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10% sumy wywołania najpóźniej na jeden dzień przed terminem przetargu w kasie P. Z. N. S.

Uczestnikom przetargu, którzy nie nabyli samochodu zostanie wadium zwrócone.

Nabywca, który odmówi zapłacenia ceny nabycia traci złożone wadium oraz prawo uczestniczenia w ponownym przetargu. K2168

Dzień imienin Stanisława i Zofii zbliża się — pamiętajcie, że Poznańskie Zakłady Gastronomiczne — Zachód

służą w takich okazjach zawsze pomocą:

DOSTARCZAJĄ

na wszelkie uroczystości rodzinne WYROBÓW GARMATERYJNYCH DO DOMU,

ORGANIZUJĄ

wszelkie uroczystości w domu oraz lokalach własnych,

URZĄDZAJĄ

bankiety i przyjęcia pod fachowym kierownictwem.

K2258

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MŁYNÓW GOSPODARCZYCH W POZNANIU

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż 3 koni wałachów oraz 1 platformy ogumionej — cena wywoławcza na konie od 6.000-9.000 zł natomiast platformy 11.500 zł.

1 koń znajduje się w miynie Obrzycku, pozostałe konie i platforma w miynie Nojowu, pow. Szamotuły. Przetarg odbędzie się w Obrzycku dnia 13 maja br., godz. 10, w Nojowie dnia 14 maja br., godz. 10. Na pół godz. przed przetargiem należy złożyć wadium w wysokości 10% w biurze miynów. Oględzin można dokonać w godz. od 11-16 w w. w. miynach. K2245

ZAKŁAD ENERGETYCZNY, POZNAŃ, ulica Nowowiejskiego 10

ogłasza

II przetarg ograniczony

na sprzedaż:

1. samochód ciężarowy Chevrolet C 15, 0,75 t. — cena wywoławcza zł 21.600,—
2. samochód ciężarowy Chevrolet C 15, 0,75 t. — cena wywoławcza zł 28.800,—
3. samochód ciężarowy Bedford 0,75 t. — cena wywoławcza zł 18.000,—
4. samochód ciężarowy GMC Split 4,0 t. — cena wywoławcza zł 25.200,—
5. samochód osobowy Willys USA-MB 4-osob. — cena wywoławcza zł 18.000,—

Przetarg odbędzie się w dniu 8 maja 1958 r. o godz. 12, przy ul. Świerczewskiego 82. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 5 maja 1958 r. w NBP i OM w Poznaniu konto nr 1218-6-162. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa i osoby posiadające warunki według wymagań ogłoszonych w Monitorze Polskim nr 56 poz. 353 z 20 lipca 1957 r. Pojazdy można oglądać 3 dni przed przetargiem od godz. 9-14 na miejscu przetargu. K2171

Zamienię duży pokój z kuchnią samodzielnie słoneczną IV piętro na podobne lub większe za zwrotu kosztów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11806g

Kupię mieszkanie pokój z

Zgon wybitnego naukowca

27 kwietnia br. zmarł w Poznaniu prof. mgr inż. Lucjan Ballenstedt, kierownik Katedry Mechaniki Budowli Politechniki Poznańskiej. Jego działalność była w sposób szczególny związana ze stolicą Wielkopolski. Urodził się w Poznaniu 12 października 1881 r. Studia wyższe ukończył na politechnice w Berlinie, gdzie w roku 1909 uzyskał asystenturę, tworzył pierwsze prace naukowe i stał się w zakresie konstrukcji inżynierskich współpracownikiem największych zakładów przemysłowych. W roku 1919, z chwilą wskrzeszenia Państwa Polskiego, rzucił jednak widoki wielkiej kariery naukowej zagranicą i wrócił do Poznania.

Podjął tu pracę pedagogiczną w Państwowej Szkole Budownictwa, po czym po drugiej wojnie światowej w Szkole Inżynierskiej, a następnie w Politechnice Poznańskiej. W czasie swej 38-letniej pracy zawodowej projektował i tworzył szereg budowli, w tym wieżę Ratusza Poznańskiego, 3 mosty nad rzeką Odrą, most Bolesława Chrobrego w roku 1924, odbudowę mostu św. Rocha w roku 1947, most Marchlewskiego w latach 1948-1949, pomijając inne mosty na terenie Wielkopolski. Prof. Ballenstedt jest autorem szeregu publikacji z zakresu mechaniki budowli.

Mimo wielkich osiągnięć cechowała zmarłego niezwykła skromność i rzadko spotykana prawda charakteru.

W dowód uznania jego zasług na polu nauki nadano mu, poza tytułem profesora nadzwyczajnego, szereg odznaczeń państwowych, jak: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal 10-lecia Polski Ludowej oraz Złotą Odznakę Honorową „za zasługi w rozwoju miasta Poznania”.

W osobie zmarłego profesora traci Politechnika Poznańska jednego ze swych najbardziej zasłużonych pracowników nauki, wybitnego pedagoga oraz znakomitego znawcę i opiekuna młodzieży.

Otwarcie kawiarni »Markietanka«

Dziś w sobotę o godz. 17 nastąpi otwarcie w Garnizonowym Klubie Oficerskim przy ul. Niezłomnych 1a kawiarni „Markietanka”. Kawiarnia czynna będzie codziennie oprócz poniedziałków od godz. 15 do 22. W każdą sobotę i niedzielę od godz. 16 do 21 five o'clock.

Wstęp do kawiarni za okazaniem karty klubowej.

Maj	Imieniny:
3	Marci
sobota	Świętosławy, Aleksandra

Teatry

OPERA — godz. 19 „Hrabina”; POLSKI — g. 19 „Wizyta starszej pani”; NOWY — g. 19 „Samobójstwo doskonałe”; OPERETKA — g. 19 „Hrabina Marica”; MARCI — g. 11 i 16.30 „Awantura w Pacynkowicie”; SATYRY — g. 19 „2:2 nierozstrzygnięte”;

Kina

APOLLO — g. 9.15, 11.30, 13.45, 16.15 i 20.30 „Sprawa Maurizusa” (franc., 18 l.); BAŁTYK — g. 16.15 i 20.30 „Gervaise” (franc., 18 l.); RIALTO — g. 10-20.15 „Folies Bergères” (franc., panoram., 18 l.); MUZA — godz. 10, 12 i 14 „Król Maciuś I” (polski, 7 lat); g. 16, 18 i 20 „Oddział Trubaczów” (radz., 7 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Król Lawra” (bajka), godz. 12-20 „Panienki z Międzyzdrojów” (włoski, 16 l.); CZERNASTOKA — g. 14-20 „Niezwykły świądek” (NRF, 14 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Wierny mąż” (ang., 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Pat i Patachon” (NRF, 7 lat); PANCERNIAK — godz. 17.30 i 20 „Zaczarowany rower” (polski, 7 l.); GWIAZDA — godz. 16, 18 i 20 „Złotokopie i pollejan” (włoski, 18 l.); DOM KULTURY KW MO — g. 15, 17 i 19.30 „Kłopoty Judyty” (węg., 16 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Ludzie i kaprale” (włoski, 13 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Jutrzenka” (włoski, 18 l.); HUTNIK — g. 17 i 19 „Sycylijskie wakacje” (franc., 18 lat); WCAZASOWICZ (Puszczykowo) — „Ewa chce spać” (polski, 18 l.); FOTOPLASTI



Wnet zakwitną kaszlany. Fot.: K. Przychodzki

Na terenie MTP

Wyładowuje się eksponaty z 80 wagonów — 800 wagonów w drodze

Przygotowania do XXVII Międzynarodowych Targów Poznańskich są daleko zaawansowane. Ekipa chińska przystąpiła do montowania swego stoiska. Przybyło ogółem ponad 80 wagonów z eksponatami różnych firm zagranicznych i obudową stoisk, przy czym — jak dotychczas — większość dostaw pochodzi ze stoisk ostatnich Międzynarodowych Targów Lipskich. Nadeszła także część eksponatów ze Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Belgii, Francji, Maroka, Czechosłowacji i Szwecji, a pozostałe, załadowane na przeszło 800 wagonach, napłyną w najbliższych dniach.

Tymczasem na terenach targowych i w poszczególnych biurach MTP trwają prace przy zorganizowaniu tej wielkiej imprezy. W nowo wybudowanej hali, przy ul. Śniadeckich wystawiają w roku bieżącym swe eksponaty: Chiny, Belgia, Holandia, Dania, Szwajcaria, Brazylia, Maroko i Francja.

W gmachu Zarządu na II piętrze uruchomiony zostanie klub dla gości zagranicznych, zaopatrzony w bufet i kiosk sprzedający czasopisma i dzienniki, załadowane na przeszło 800 wagonach, napłyną w najbliższych dniach.

Polskie Linie Lotnicze „Lot” oraz niektóre linie zagraniczne

Jazz-Club schodzi do „podziemia”

Utarło się przekonanie, że jeśli się chce spotkać kogoś z młodszej generacji poznaniaków, a nie jest się z nim umówionym, to obowiązkowo trzeba udać się na Stare Miasto do studenckiej kawiarni „Nawojka”.

Przekonałem się zresztą o tym osobiście. Nie mogąc bowiem nigdzie „dosłownie” przejechać z kawiarni Jazz-Clubu — Jana Kosińskiego, od którego chciałem uzyskać kilka informacji o poznajskich jazzmanach postanowiłem „przylatnąć” go w „Nawojkę”. I rzeczywiście, zastałem go tam. Po chwili zadam mu pierwsze pytanie:

— Czy prawdziwe są kłujące pogłoski, że po przeniesieniu się do Krakowa Krzysztof Trzciński, Jan Wróblewski i Jan Zylberta z „Sextetu Komedii” klub przestał istnieć, a właściwie żyje tylko na papierze?

— Do pewnego stopnia tak, ale nie zupełnie, bowiem ani my nie istnieliśmy przy „Komedzie”, ani też zespół przy nas. Ścisła współpraca klubu z zespołem należy tu-

maczyć jedynie tym, że w Poznaniu oprócz sextetu K. Trzcińskiego nie było moim zdaniem żadnego jazzowego zespołu w pełnym tego słowa znaczeniu. Zgadza się na tomiast, że działalność nasza jest mocno ograniczona. Tradycyjna bolączka jest brak sali, a jakże może być praca klubu, jeżeli nie mamy się gdzie spotkać, aby podyktować o jazzie nie mówiąc już o próbach czy koncertach muzyków. Dlatego też nasza działalność ograniczyła się do zorganizowania dwóch koncertów muzyki mechanicznej (przy żywej pomocy Filharmonii) no i pomocy w sprowadzeniu do Poznania świetnego Kwartetu Dave Brubecka. Sądząc jednak, iż w najbliższym czasie nastąpi dla nas dobre dni.

— Zamieniam się w takim razie w słuch.

— Niedługo ma być oddany do użytku młodym artystom browar przy ul. Śniadeckich. W jego piwnicach znajda swój kat: Studenci Teatr Satyryczny „Złotodzień”, poetycka grupa „Wierzbak”, plastycy z grupy „Atelier 57” no i Jazz-Club. Browar jest już prawie nam przynajmniej i do objęcia piwnic przez nas braknie... tylko jednego podpisu. W opracowaniu jest dokumentacja przebudowy piwnic browaru. Wstrój wnetrza wykona Jerzy Millan.

— W jaki sposób chcecie rozruszać pracę klubu?

— Postąpimy podobnie jak warszawski jazz-club „Hybrydy”, mianowicie rozpoczniemy pracę z młodymi muzykami. Sądząc, że z czasem uda im się wypłynąć na arenę ogólnopolską.

— Może ma Pan jakieś ciekawostki z życia muzyków jazzowych?

— Tak. Dwaj sławni nie tylko w Polsce pianiści — Krzysztof Trzciński i Andrzej Trzaskowski uczą się grać na nowych instrumentach. Pierwszy na saksofonie, a drugi rozpoczął naukę gry na puzonie.

Rozmawiał: WŁ. OFIERSKI

KON — od g. 9-21 „Anglia Swinton”

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — Koncert małej orki. detej; 15.30 — Aud. dla dzieci starszych; 16.05 — Koncert p. dyr. J. Liersza; 16.45 — Transmisja z II etapu XI Wyścigu Pokoju; 17.30 — Muzyka; 17.40 — Radioexpress tygodnia; 18 — Co przynosi jutrzejsza niedziela sportowa; 18.01 — Muzyka taneczna; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.35 — „W sobotni wieczór”; 20.23 — Kronika sportowa; 20.35 — Piosenki francuskie; 20.45 — Muzyka taneczna; 21.30 — Rozmaitości czyli magazyn literacki; 22.30 — Utwory skrzypcowe; 23 i 24 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 18.30, 20 i 23.50.

Dyżurny nelnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (Walki Młodych 7, tel. 98-56). APTEKI: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostroroga 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, 23 Lu tego 18, Główna 53.

RADIOSTACJA HARCERSKA
Fala 44 m

Godz. 7 i od 14-19 co godzinie: kronika tygodnia; szlakiem Orlich Zastępów: CAS — 58; kluby, piwnice.

Telewizja

Godz. 19 — „Pół godzinki z nami” — program rozrywkowy; 19.45 Polska Kronika Filmowa; 19.55 — „Między nami kobietami”; 20.10 — Filmowy Koncert Zyczeń; 20.40 — „Pogodynka”; 20.50 — „Biekinny kontynent” — film dok. prod. wio skiej od lat 7.

Wystawy

CBWA — Odwach, Stary Rynek 3 — „Wystawa sekcji architektury wnetrz ZPAP okr. poznańskiego” — godz. 10-18.

Odznaczenia

dla pracowników Prez. RN

Na akademii pierwszomajowej w Prezydium RN m. Poznania wręczono odznaczenia państwowe zasłużonym pracownikom tej instytucji.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: Stanisław Dubert z Wydziału Kadr oraz lekarze weterynarii — Tadeusz Nagler i Józef Porczycki. Ponadto 26 pracowników odznaczono srebrnymi i 5 brązowymi krzyżami za usługi. (e)

Kiermasz książki rozpoczyna „Dni Oświaty” w Poznaniu

W Poznaniu zainauguruje „Dni Oświaty, Książki i Prasy” wielki kiermasz, organizowany przez „Dom Książki”.

Miasteczko namiotów stanie przy Placu Wolności. Poznańscy „bukiniści” wystawią także różne atrakcyjne książki przy ul. Ratajczaka. Zapewne tak szeroko pomyślana impreza znajdzie wielu zwolenników i chętnych nabywców.

W ciągu następnych dni poznańscy literaci podpisywać będą swe utwory przy okazji prowadzonej na świeżym powietrzu rozprzedaży książek Miejska Biblioteka Publiczna zapowiada okolicznościowe wystawki i wieczory autorskie, szkoły podstawowe przeprowadzą zbiórki uliczną, przewiduje się rozprzedaż nalepek okolicznościowych. (Zet)

Statkiem po Warcie

Już jutro będzie można skorzystać z 2-godzinnej przejażdżki po Warcie statkiem „Janek Krasiński”. Statek odjedzie z przystani przy Moście Rocha o godz. 11, 13.30 i 16, a w późniejszym okresie, poza kursami do Puszczykowa, odbywać będzie codziennie 2-godzinną przejażdżkę o godz. 17. Cena biletów 6 zł dla dorosłych i 4 zł dla młodzieży w wieku od lat 4-10. (l)

Uważać na dzieci!

Ośmioletni Piotr Świdziński, zamieszkały w Poznaniu przy pl. Młodej Gwardii 6 m. 4, pozostawiony na ulicy bez opieki rodziców, uległ wczoraj w godzinach popołudniowych wypadkowi. Chłopiec jechał rowerkiem po chodniku na pl. Młodej Gwardii. W pewnej chwili stracił panowanie nad kierownicą, zjechał na jezdnię i został potrącony przez tramwaj. Poszkodowanego, który na szczęście nie doznał groźniejszych obrażeń, przewieziono na opatrunek do szpitala dyżurnego. (Of)

Sport

Lech gra u siebie...

Po raz drugi z rzędu piłkarze KKS Lech będą gospodarzami mistrzowskiego spotkania. Tym razem gościem ich będzie drużyna szczyńskiej „Pogoni”. Jak poinformowano nas, szczyńnianie przyjadą do Poznania z niespotykaną „obstawą”, bowiem aż 5 tys. (12) kibiców szczyńskich zamówiło bilety na mecz i zapowiedziało swój przyjazd.

Kolejkarze przystąpią do niedzielnego spotkania w swoim normalnym składzie ze Stomą i Teodorem Anioł na czele. Nie będzie grał jedynie Wróbel, który ma nogę w gipsie.

Mecz odbędzie się w niedzielę o godz. 17 na Stadionie im. „22 Lipca”.

...a Warta i Calisia na wyjeździe

Drugoligowy zespół Warty wyjedzie w niedzielę do Bydgoszczy na ciężki mecz z tamtejszą Zawiszą. „Zieloni” wystąpią tam w identycznym zestawieniu jak przeciw Pogoni. Jak zwykle aby dodać otuchy swoim chłopcom wybiera się z drużyną spora grupa kibiców Warty.

Trzeci wielkopolski zespół drugoligowy — Calisia — wyjedzie do Nowej Rudy gdzie spotka się z beniaminkiem II ligi Piastem (Of.)

Niecodzienny mecz

W dniu dzisiejszym o godz. 19.30 w sali WKS Grunwald przy ul. Marceleskiej odbędzie się mecz koszykówki pomiędzy zespołem Warty, który w 1952 r. zajął III miejsce w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi z zespołem Warty, który wywalczył w bieżącym roku awans do ekstraklasy.

W „Warcie 1952” wystąpią następujący zawodnicy: Szymura, Kubiak, Klevenhagen, Karalus, Mlynarczyk, Wybieralski, Marcinia, Orlikowski, Kurnatowski i Jaskowiak. (Of)

Informujemy

Zbiórka uczestników kursu podharcemistrzowskiego m. Poznania, w niedzielę 4 bm. o godz. 7 w hallu Dworca Głównego. Należy wykupić bilety do Skoków.

4 bm. — wenta harcerek „Czarnej Trzynastki” im. hetmana Jana Zamoyskiego w parku im. Kasprzaka na Łazarzu. Początek o godz. 14. Dochód na obóz letni drużyny.

Od 10-11 bm. wycieczka górską na trasie: Wałbrzych — Zagórze Śląskie — Wielka Sowa — Walim. Koszt 130 zł — członkowie 100 zł. 17-21 bm. wycieczka górską na trasie: Miłówka — Boracza — Lipowska — Piłsko — Babia Góra. Koszt 250 zł — członkowie 190 zł.

Zapisy na wycieczki do 9 bm. wyłącznie w sekretariacie Koła, St. Rynek 89/90, tel. 37-56 w godz. 15-18.

1 czerwca odbędzie się zjazd b. wychowanków Gimn. i Lic. im. Jana Zamoyskiego w Warszawie. Wszyscy wychowankowie i absolwenci tych szkół proszeni są o zgłaszanie uczestnictwa oraz o adresy kolegów do Zarządu Stowarzyszenia b. Wychowanków.

Wspomniadamy

Cz. Gruszczyński, Raszków: Synowi Pana nie przysługują żadne prawa. (2300)

Abonenci z Ostrowa Wielkopolskiego: Wyjaśniamy, że Wasza reklama została pozytywnie załatwiona. „Głos” będziecie otrzymywali w tym samym dniu co kiosk. (2187)

„Anonime”: Z błędami językowymi walczymy stale. Kacik językowy powinien prowadzić pismo kulturalne. (2157)

Michałina Frąckowiak: W sprawie odwołania obelgi rzucanej na kogoś musi Pan podać dokładny adres oraz nazwisko. Taki list należy skierować do Biura Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, wysyłając przy tym pieniądze za każdy pocztowy. Pierwsze słowo kosztuje 3,60 zł, każde następne po 1,80 zł. (ino)

Pierwszy start kajakowców wypadł korzystnie

Pierwszy start poznajskich kajakowców, którzy masowo stanęli do pojedynków o mistrzostwo m. Poznania, wykazał, że zawodnicy nie przepadli miesięcy zimowych. Gdyby nie zbyt porywisty wiatr i silna fala na Rusałce, licznie stanęłaby młodzież. Stuszenie więc postąpił organizatorzy, ograniczając występy najmłodszym m. in. ze względu na niebezpieczeństwo.

Warta, jak pisaliśmy, zdobyła pierwsze miejsce. Po przystąpieniu do niej zawodników b. Zryw stała się bezwzględnie najsilniejszym z zespołów kajakowców w Wielkopolsce, „Zielonym” przy padł puchar WKKE, który dwukrotnie był w posiadaniu Surmy.

Niespodzianką w wyścigu dwójek kanadyjek było zwycięstwo pary Jezewski-Grońowski z Surmy na 1000 m. Pokonali oni mistrzowską dwójkę Kesy — Osiecki z Warty. Najliczniej obsadzone były biegi: jednynki juniorów i dwójki seniorów. Wyścig juniorów zakończył się mało spodziewanym sukcesem Stanisława Jankowiaka z Budowlanych przed Smolibowskim z Surmy. W dwójkach seniorów triumfowała para Bielewski — Leńiewicz z Warty. Dopiero na trzecim miejscu znalazła się dwójka Stomila Stołpiak — Stonecki. W wyścigu na 500 m seniorów pierwsze miejsce w poprawnym stylu wywalczyła sobie para Olimpili Czechowski — Zieliński.

W niedzielę, 11 bm. odbędzie się slalom pod Mostem Chwaliszewskim, a 17 i 18 maja na Rusałce regaty eliminacyjne celem wyłonienia kadry narodowej. (tp)

Regaty wioślarzy

W niedzielę — 4 bm. o godz. 16 poznajscy wioślarze odbędą pierwsze tegoroczne regaty międzyklubowe. Regaty zostaną rozegrane w Warcie z metą przy przystani PTW „Tryton”. Oprócz pięciu klubów poznajskich, w regatach startować będą również zawodnicy z Kaliskiego Towarzystwa Wioślarzskiego.

Ogółem odbędzie się 11 wyścigów, w których startować będzie około 120 wioślarzy. (Of)

Lekkoatleci zaproszeni do Budapesztu

Selekcja Lekkoatletyczna przy Zarządzie Głównym SZS otrzymała zaproszenie na rozegranie meczu lekkoatletycznego z reprezentacją szkół węgierskich w Budapeszcie.

W skład reprezentacji ogólnopolskiej wchodzi również zawodnicy okręgu poznańskiego z Poznania, Wolsztyna, Kalisza, Wrześni i Gniezna. Za jedy odbędzie się w Warszawie 11 czerwca. (x)



Pierwszy występ piłkarskiej reprezentacji młodzieżowej Poznania zakończył się wysokim zwycięstwem nad drużyną Kieic 4:0. Fragment z akcji podbramkowej (x)

Fot. K. Przychodzki